Nr 411. Kraków, Poniedziałek 7 Września 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego, ulica** Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. **miejscową:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska **2.** — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu A. Amster.** — **W Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — **M. Dukes Nachf.**, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité **A. Lorette**, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Walny zjazd T. S. L.

(Sprawozdanie własne „N. Reformy").

Jarosław, 6 września.

Doroczny „polski Sejm oświatowy" rozpoczął dzisiaj swe obrady, na które wybrano w bieżącym roku Jarosław, aby uczcić miasto, które zdobyło się na urządzenie wcale pokaźnej wystawy przemysłowo-rolniczej. Jakiś odświętny nastrój witał uczestników, gdy w sobotę wieczorem i dzisiaj rano wjeżdżali w mury jarosławskiego grodu. W oknach domów i wystaw sklepowych — nalepki z napisem „Witajcie! T. S. L.", w ulicach odezwy, wzywające do uczczenia oświatowego zjazdu. Ruch w mieście, wzmożony wystawą, wzrósł jeszcze, przybyło bowiem bardzo wielu przedstawicieli zarządu głównego i Kół T. S. L., zastęp dziennikarzy, uczestników zjazdu. Rozmieszczono ich starannie, młodszym wyznaczono kwatery w Sokole i innych instytucyach, starszym wskazano mieszkania prywatne lub zarezerwowano miejsca w hotelach. Zjazd jest najliczniejszy z dotychczasowych, bierze w nim udział około 250 dedelegatów z całego kraju, tyle, a może i więcej uczestników przysłuchuje się obradom. Zostały one poprzedzone nabożeństwem w kościele farnym.

Otwarcie zjazdu.

Otwarcie zjazdu nastąpiło w sali Sokoła. — Udekorowano ją afiszami reklamowemi dla losów T. S. L., rozwieszono na ścianach kilka map, ilustrujących działalność Towarzystwa. — Wzrok pada na „Mapę kół miejscowych T. S. L.", „Obraz czytelnictwa T. S. L. w Galicyi i na Śląsku", mapę językową i wyznaniową Galicyi (opracowane przez kraj. Biuro statystyczne pod kierunkiem prof. dra Buzka), wreszcie bardzo pouczające „Zestawienie instytucyj polskich, ruskich i mięszanych, oraz analfabetyzmu w powiecie jarosławskim" (opracowane przez prof. Podgórskiego).

Rozglądamy się po sali, szczelnie zapełnionej. Widzimy wiele pań, przyjemną nam jest obecność bardzo licznych posłów. Oprócz należących do prezydyum T. S. L. dra Bandrowskiego i dra Adama, przybyli posłowie: prezes Koła polskiego dr Głąbiński, członek Wydziału krajowego dr Jahl, pp. Dietzius, Gall, Buzek, Bojko, Jedynak, Stefczyk, Jan Wasung, Cielecki, Tomaszewski, Dębski i Olszewski. Licznie reprezentowane są instytucye miejscowe i pokrewne krajowe. Na estradzie zasiedli: prezes T. S. L. prof. Ernest Bandrowski, wiceprezesi, dr Adam i Natanson, prezes Rady nadzorczej, dr Julian Gertler, redaktor „Przewodnika oświatowego" dr Stempowski, sekretarz Janiszewski, członkowie zarządu głównego prof. dr Wład. Wasung i prof. Ryszard Ordyński.

Obrady zagaił prezes poseł Ernest Bandrowski, który przemówił w następujące słowa:

Mowa prezesa T. S. L.

Towarzystwo szkoły ludowej rozwija się pomyślnie, a w ostatnim roku podjęło z pewną rzutkością nowe zadania, torując poniekąd nowe drogi do ich rozwiązania. Organizacya oświatowa Towarzystwa tworzy dziś pewną, zaokrąglającą się całość i można ze spokojem twierdzić, że jest poważanym czynnikiem organizacyi narodowej. Te szkoły i szkółki początkowe, szkoły analfabetów, te wcale gęsto rozsiane ośrodki oświaty pozaszkolnej z czytelniami, wypożyczalniami i odczytami nie mogą pozostać bez dobroczynnych wpływów na stan oświaty w kraju. Przyczyniają się one niezawodnie do jej pomnożenia, są dorobkiem, który Towarzystwo szkoły ludowej w ciągu lat 16 oddało na usługi ludu polskiego.

Bardzo poważnie przedstawia się organizacya oświatowa na kresach zachodnich. — Obok szkoły bialskiej, leszczyńskiej i hałcnowskiej oddaliśmy do użytku publicznego jeszcze w ubiegłym roku seminaryum męskie, a z dniem 1 września b. r. gimnazyum. W Morawskiej Ostrawie przekształcamy naszą szkołę na wydziałową. W Przywozie otworzyliśmy nową szkołę ludową. Wszędzie gwarno, rojno, często ciasno, wszędzie spieszy lud polski i walczy o język ojczysty, dopomina się szkół polskich — wszędzie też istnieje pewność, że lud ten, walcząc z naporem obcych, utrzymując się przy ziemi i pracy, utrzyma się także przy swych obyczajach i tradycyach, zachowa język ojczysty i przynależność narodową. W tem wzmocnieniu się poczucia i samowiedzy narodowej, w tem pomnożeniu narodu, nasze Towarzystwo „magna pars fuit". Wraz z Macierzą Cieszyńską stanęło T. S. L. na kresowej straży narodowej. A przecież zamąconą jest radość nasza, bo na widnokręgu kresowym zbierają się nowe chmury. W zachodnim kątku naszego kraju mamy do czynienia z przygotowywaną, od dawna w ciszy i spokoju, niczem niezamąconym inwazyą ekonomiczną obcych: wybrali się obcy na naszą ziemię po jej skarby ukryte i zagarniają je w chwili, kiedy hasło uprzemysłowienia rozlega się po kraju, w chwili, kiedy w Poznańskiem wywłaszczenie, jak miecz Damoklesa, wisi nad ziemią polską. Ten zapór daje się odczuwać w tamtejszej okolicy i niedawno odezwał się jako bardzo wymowne „memento" na łamach prasy naszej. Podnoszę ten smutny fakt z tego miejsca, stwierdzając, że nie dobrze się dzieje, jeżeli zaszły jakieś zaniedbania, czy przeoczania, którym przez odpowiednią organizacyę ekonomiczną trzeba zaradzić.

Nie mniejszą troską przejmować nas musi los ludu polskiego we wschodniej części kraju. Bez względu na stanowisko polityczne musimy wszyscy poczuwać się do obowiązku zabezpieczenia tej milionowej rzeszy ludu polskiego przed utratą samowiedzy i przynależności narodowej. To jest nasz święty obowiązek, z którego niech nikt nie wysnuwa uczuć niechęci lub nienawiści ku bratniemu narodowi ruskiemu. Temu zadaniu poświęca T. S. L. wiele pracy i starań i może się pochlubić niejednym dorobkiem; ale z drugiej strony mamy tę świadomość, że wobec zaniedbań lat dawniejszych, wobec rozognionych stosunków kraju, praca jest ciężka, a bardzo żmudna i wymaga długich lat ofiarności moralnej i materyalnej. W ostatnich latach T. S. L. organizuje szerszą akcyę burs i domów ludowych dla wieśniactwa polskiego. Wkrótce wypadnie objąć nią liczne rzesze młodzieży rzemieślniczej, pozostającej dotychczas bez żadnej pomocy i opieki.

Powodzenie i rozmiary działalności T. S. L. zależą do dwóch czynników, a to od energii, sprawności, powiedziałbym, organizacyjnej Towarzystwa i od poparcia społeczeństwa.

Jakkolwiek organizacya Towarzystwa w zasadzie dobrze jest pomyślaną, nie możemy utrzymywać, żeby funkcyonowała wzorowo; niejedno jest w niem do wytknięcia i do poprawienia, o czem zresztą w sprawozdaniu jest mowa i co niezawodnie będzie przedmiotem dyskusyi dla delegatów. Ale niechże nikt z tych niedomagań nie czyni przesadnych zarzutów, bo rozpatrując się, dostrzeże liczne dążenia do doskonalenia się, zdobycia się na gospodarkę, zabezpieczającą możliwie najlepszy rozwój T. S. L.

Społeczeństwo otacza nasze Tow. opieką i nie skąpi pomocy. Dość zaznaczyć, że budżet zarządu głównego dochodzi w obrocie do miliona koron, że drugie tyle obrotu mamy w Kołach, że dar narodowy 3 Maja stał się już niezawodzącą i z roku na rok wzmagającą się pozycyą dochodową. Dzięki niezwykłej ofiarności nieznanego nam z nazwiska patryoty obywatela, fundujemy wspaniałe schronienie dla seminaryum w Białej, a żywy pomnik dla Andrzeja hr. Potockiego gromadzi liczne ofiary, z których młodzież wieśniacza tak serdeczny dostaje upominek. Któż z nas nie ocenia tej pomocy i ofiarności narodu, któż z nas nie poczuwa się do obowiązku oddania Towarzystwa naszego w coraz większej i szerszej mierze na usługi w pracy nad rozszerzeniem i pogłębieniem oświaty narodowej? Było to od dawna naszem dążeniem, by służyć wszystkim warstwom i stronnictwom naszym, całemu narodowi, wychodząc z założenia, że wspólne dążenie obejmuje nasze Towarzystwo. Dążyliśmy i dążymy do tego zjednoczenia także w tym celu, aby jedną wielką siłą usunąć obojętność i uprzedzenie, które na polu oświaty narodowej tamują w zatrważający sposób zamiary i czyny na dalszą zakreślone metę. Ciesząc się przeto wzrastającem z roku na rok kołem przyjaciół w narodzie, nie ustaniemy w dążeniu do zrzeszenia ich coraz liczniejszego, bo w niem przeczuwamy siłę, która dozwoli naszej pracy coraz szersze ku umocnieniu narodowemu ludu polskiego przedsięwziąć zadania. Życzeniem gromadzenia sił narodowych do jednego celu witam zebranych i otwieram XVI zjazd delegatów Tow. S. L., wyrażając nadzieję, że rozprawy nasze odznaczać się będą spokojem, powagą i gruntownością i przyczynią się do dalszego postępu naszych zamiarów i naszych czynów. (Żywe, długotrwałe oklaski).

Następnie prezes oddał cześć reprezentacyi m. Jarosławia za gościnę, powitał prezesa Koła polskiego i obecnych posłów, reprezentanta Rady szkolnej krajowej, przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń pokrewnych.

Mowy powitalne.

Nastąpiły powitania reprezentacyjne. Szereg ich rozpoczął burmistrz Jarosławia i poseł do Rady państwa dr Dietzius, który powitał zjazd imieniem miasta.

Następnie przemówił prezes Koła polskiego, dr Głąbiński. Powitany długotrwałemi oklaskami, zaznaczył, że posłowie przybyli na zjazd jako szeregowcy, ponieważ poczuwają się do jak największych zobowiązań wobec T. S. L. Koło polskie w parlamencie i w Sejmie jest reprezentacyą polityczną, jest jednak także reprezentacyą narodową i jako takie utrzymuje wspólną nić węzłów z T. S. L. i innemi pokrewnemi instytucyami. (Żywe oklaski). Chcemy opierać się na całym narodzie, bo to nasza siła, jesteśmy reprezentacyą demokratyczną i ludową, popieramy tedy dążenia, aby wszystkie warstwy zarówno się rozwijały. Jako reprezentacya narodowa, musimy się radować, że instytucye narodowe się rozwijają. Jedną z takich instytucyj jest T. S. L., objawiające skuteczną działalność tam, gdzie jej najbardziej potrzeba, t. j. na kresach wschodnich i zachodnich. Więc nietylko z sympatyą odnosi się Koło polskie do T. S. L. Nasze cele i idee są te same, co T. S. L. i obowiązkiem naszym jest dalszy rozwój i powodzenie T. S. L. zapewnić. Prezes kończy oświadczeniem, że Koło polskie w parlamencie i Sejmie dołoży wszelkich sił, aby powodzenie T. S. L. zapewnić. (Długotrwałe oklaski).

Ks. dr Czopor składa „Szczęść Boże" zjazdowi w imieniu biskupa ks. Pelczara.

Poseł Cielecki witając obrady zjazdu, wyraża imieniem Towarzystwa Kółek rolniczych wdzięczność dla T. S. L. za popieranie czytelń i bibliotek Kółek i wypowiada nadzieję, że i nadal oba Towarzystwa będą równolegle pracowały.

Poseł Tomaszowski wita zjazd imieniem Towarzystwa pedagogicznego i Tow. Oświaty ludowej. Mowca wskazał, że gdy przed laty założono T. S. L., w pewnych sferach nurtowało podejrzenie, że cele Towarzystwa Szkoły Ludowej są rewolucyjne. Istotnie takiemi były, bo była to rewolucyjna praca oświecania ciemnych, kształcenia nieoświeconych. Dziś bilans T. S. L. jest bardzo pokaźny, ale rumienić się przychodzi, gdy się pomyśli, że przy wkładce tylko 2 koron rocznie, zaledwie 24.000 osób staje w szeregach członków Towarzystwa. Ono liczyć powinno przynajmniej pół miliona członków (żywe oklaski). Towarzystwo pedagogiczne będzie zawsze życzliwym współpracownikiem T. S. L., zaś Towarzystwo Oświaty ludowej, które dawniej odnosiło się z pewną nieufnością do T. S. L., a dziś korzysta z jego organizacyi, będzie szło ręka w rękę z T. S. L. Idźmy razem! (Żywe oklaski).

Prof. Missona wita zjazd imieniem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, wzywając do poruszenia także średniej warstwy społeczeństwa, która nie jest jednak zupełnie świadoma potrzeb i konieczności popierania celów T. S. L. Pracujcie dalej. (Żywe oklaski).

Imieniem jarosławskiego „Sokoła" przemawiał następnie druh Grabowski, poczem zabrał głos p. Mohr z Cieszyna, jako delegat Macierzy szkolnej. Mowca zwraca uwagę na Śląsk i zagrożone tam posterunki narodowe, które — bronione przez Macierz śląską wspólnie z T. S. L. — wymagają wytężonej pracy całego społeczeństwa. Jak trafnie zaznaczył ks. Michejda na wiecu w Zakopanem, załogą broniącą zagrożonych posterunków są Ślązacy sami, ale załoga ta potrzebuje poparcia całego kraju w walce swej z germanizacyą i czechizacyą. Mamy także przeciwników we własnym obozie narodowym. Należy usunąć zapory, aby praca oświatowa na Śląsku poszła torem raźniejszym. Mowca zaznaczył następnie, że łączność między Macierzą a T. S. L. jest tak wielką, że zwycięstwo i postęp idei T. S. L. będzie także zwycięstwem idei „Macierzy". (Długotrwałe oklaski).

Dr. Merwin, redaktor „Jedności", przemawiał imieniem żydów-Polaków i prosił T. S. L. o błogosławieństwo dla pracy nad żydami. Dajcie — mówił — masom żydowskim kwiat mowy polskiej, a wtedy uzyskacie tu 800.000 obywateli, a na ziemiach polskich przeszło dwa miliony. (Żywe oklaski). Tak podatny grunt dla oświaty, jak u żydów, nie prędko się znajdzie: pójść tylko trzeba, aby ich wziąć. W obradach swoich weźcie tę kwestyę pod uwagę. (Żywe oklaski).

Wkońcu powitał zjazd prof. Piątkowski imieniem jarosławskiego okręgu i Koła T. S. L.

Referat posła Buzka.

Po przyjęciu protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia, zabrał głos poseł do Rady państwa prof. dr Buzek i wygłosił referat na temat „Obecny stan oświaty narodowej w naszym kraju". Referent wskazał przedewszystkiem, że za miarę oświaty narodowej uważana bywa zwykle liczba pism, wydanych książek, liczba osób, które dla oświaty pracują, wreszcie stopień poczuwania się mas ludu do oświaty narodowej. Stan tej oświaty narodowej jest u nas niesłychanie niski — z powodu analfabetyzmu. Wedle ostatniego spisu ludności z r. 1900 w naszym kraju wśród Polaków nie umiało czytać ani pisać w wieku do lat 22 na 100 osób 28; u starszych stosunki były jeszcze gorsze. Przyczyną tego jest nie tylko brak szkół, lecz także brak odczucia potrzeby nauki. Za mało jest szkół, już nie z duchem polskim, ale z językiem wykładowym polskim, co przedstawia wielkie dla nas niebezpieczeństwo wynarodowienia. Na Śląsku przeważają szkoły niemieckie, na wschodzie szkoły ruskie; problem wynarodowienia przedstawia się także poważnie z powodu ruchu syonistycznego.

Mowca obszernie przedstawił daty statystyczne co do Śląska, wskazując, że obawa wynarodowienia istnieje tam przeważnie w miastach, bo odbywa się tam germanizacya na wielką skalę. W Galicyi, poza okręgiem bialskim, „niebezpieczeństwa niemieckiego" na razie niema, choć agitacya wdrożoną została w roku zeszłym przez założenie chrześcijańskiego związku niemieckiego.

Co do problemu wynarodowienia na wschodzie, przedstawił prof. Buzek szereg cyfr, stwierdzających, że na obszarze polsko-ruskim mieszkało w r. 1900 — 1,450.000 Polaków, t. j. 36% ludności polskiej, zamieszkującej Galicyę. Mimo to niema bezpośredniego niebezpieczeństwa wynarodowienia w tych gminach, gdzie ludność polska posiada większość lub tam, gdzie Polacy razem z żydami stanowią większość. Obawy wynarodowienia budzą te gminy, gdzie Polacy są znikomą mniejszością, a obawy te zwiększają się przez zawieranie ślubów mięszanych, bo w takich wypadkach zazwyczaj, dzieci wychowywane bywają w duchu ruskim. Ostatnia statystyka wykazuje, że 30 procent Polaków ożeniło się z Rusinkami, a 10 procent Rusinów z Polkami. O ile kultura polska nie będzie imponowała takim związkom, zawsze istnieć będzie obawa wynarodowienia takich rodzin. Rusini dążą też energicznie i konsekwentnie do złamania przewagi kultury polskiej, starają się wytwarzać coraz więcej inteligencyi, zakładając z podziwu godną energią, bursy i różne instytucye wychowawcze. To powiększanie inteligencyi uwidacznia się także w postępach uczniów szkół średnich, a porównanie z Polakami nie wychodzi nam na chwałę. Przeciętnie złe stopnie w szkołach średnich otrzymuje Rusinów 5 procent, Polaków kilkanaście procent. Do szkół przemysłowo-fachowych uczęszcza coraz więcej Rusinów, do handlu coraz więcej ich się garnie. Akcya obronna dla Polaków oprzeć się powinna w pierwszym rzędzie na tych wszystkich godziwych środkach, przy pomocy których Rusini dążą do powiększenia swej inteligencyi i podniesienia ekonomicznego swego narodu.

Wkońcu omówił referent działalność syonistów, również zagrażających wynarodowieniem i wzywał do energicznej akcyi. Pracować i nie rozpaczać! (Żywe oklaski).

Uczczenie dziesięciolecia prezesury Ernesta Bandrowskiego.

Wiceprezes poseł dr Adam zabrał następnie głos i przemówił mniej więcej w te słowa:

Dziesięć lat mija, jak nasz czcigodny przewodniczący objął ster T. S. L. i nieprzerwanie na tem stanowisku pracuje. Dziesięć lat — to kawał życia, dziesięć lat pracy — to zasługa. Nie chcę tracić słów. Zalety prezesa Bandrowskiego tak dobrze znamy, że osobno ich przytaczać nie potrzebuję. Podczas dziesięciolecia prezesury Bandrowskiego, T. S. L. doszło do takiego rozwoju i rozkwitu, o jakim nie myśleliśmy. (Całe zgromadzenie powstaje z miejsc). Za tę pracę ofiarną i bezinteresowną zarząd główny przedstawia wniosek o zamianowanie prezesa Bandrowskiego członkiem honorowym T. S. L. i sądzi, że wniosek ten przyjęty będzie przez wszystkich obecnych, z wyjątkiem jednego: samego prezesa. (Długotrwałe oklaski).

Na tem jeszcze nie koniec. Jesteśmy organizacją czynu i czynem czcić chcemy ludzi zasłużonych. Chcemy się przyczynić do tego, aby hasło unarodowienia szkoły stało się czynem pozytywnym. Z projektem takiego czynu, na razie skromnego, występujemy w przekonaniu, że będzie on zarodkiem — innych.

Mowca odczytuje wniosek następujący:

„Walny zjazd T. S. L. uznając konieczną potrzebę reformy szkół ludowych i chcąc się przyczynić do stworzenia wzorowej polskiej szkoły wiejskiej o dwóch siłach nauczycielskich, poleca zarządowi główn. ogłoszenie w jak najkrótszym czasie konkursu na szczegółowe plany dla takiej szkoły. Celem osiągnięcia lepszego wyniku konkursu, zarząd główny ustali na podstawie opinii kół fachowych i wybitniejszych działaczy na polu oświatowem zasadnicze postulaty reformy i poda je, jako warunki konkursu. Jako pierwszą nagrodę wyznaczy zarząd główny 1000 koron; co do utworzenia następnych nagród zwróci się o współdziałanie do innych towarzystw zajmujących się szkolnictwem ludowem. Dla wybrania miejscowości, w której szkoła ma być założoną i stworzenia odpowiednich warunków, porozumie się zarząd główny z władzami szkolnemi.

„Walne zgromadzenie uchwala, że szkoła ta celem uczczenia 10-lecia prezesury dr Bandrowskiego nosić będzie nazwę: „Szkoła ludowa T. S. L. im. Ernesta Bandrowskiego". (Długotrwałe oklaski).

Wiceprezes dr Adam (do prezesa dra Bandrowskiego):

Pan prezes pozwoli, że z tytułu wiceprezesa obejmuję przewodnictwo i stwierdzam, że oba wnioski przyjęte zostały przez aklamacyę. (Długotrwałe oklaski.)

Teatr miejski w Krakowie.

(„Podczłowiek", komedya w 4 aktach Tadeusza Jaroszyńskiego, wystawiona dnia 5 września 1908 r.)

Publiczność wychodzi z teatru po przedstawieniu.

— Jakże pani dobrodziejko? czy strzał nie zaszkodził pani dobrodziejce?

— O nie, mecenasie, bawiłam się dobrze. Ale za takiego łajdaka, jak Materno, nigdy nie wydałabym córki. Co za śliska figura! Prawie wierzyć się nie chce, żeby tacy ludzie mogli istnieć...

— Hm, pani dobrodziejko — bywało, bywa — i dlatego ta sztuka przynosi mi coś nowego. Tacy ludzie, jak Materno, ocierają się o nas codzień, mniej lub więcej zdegenerowani, ale zwykli... prawdziwi... mną specyalnie ta sztuka szarpnęła. Uważała pani tę chwilę, kiedy Materno podniecał swoje tchórzostwo do spełnienia zbrodni, wsłuchując się w nielitościwe szyderstwa i obelgi swej żony? Dla mnie wówczas był najbardziej człowiekiem.

— Strasznym człowiekiem...

— Tak, strasznym człowiekiem, pani dobrodziejko, ale ta scena ma właśnie dlatego głęboką perspektywę psychiczną... Ja zrozumiałem tego niskiego człowieka, który mści się za okazywaną mu ludzką wzgardę i za swoje cierpienia oszukanego samca w sposób ohydny ale jedyny, na jaki jego charakter może się zdobyć.

— I to mecenasowi wystarcza?

— Mnie najzupełniej. Widziałem płaza, któremu oczy świeciły się z wściekłości, a który był bezbronny wobec wyższości duchowej kobiety... płaza, który gotował się namiętnie do zbrodni skrytobójczej, a nie zapominał o paragrafach kodeksu, widziałem, jak miazmaty utylitaryzmu życiowego zeszpecają nawet instynkt zbrodniczy w człowieku... To bardzo dużo... to podstawa sztuki i prawo do jej napisania... Nie nawidzę sztuk grzecznych, wypolerowanych, których się słucha... słucha i o których zapomina się wkrótce.

— Może mecenas ma słuszność.

. . . .

— Kim jest właściwie „Podczłowiek" Jaroszyńskiego? kogo reprezentuje? jaki typ w naszem życiu? dla mnie w wielu szczegółach jest zagadkowym.

— Tak, łaskawa pani, na scenę krakowską wnosi ze sobą „Podczłowiek" atmosferę, w której wyrósł, atmosferę wielkiego miasta, jakiem jest Warszawa, atmosferę przesiąkniętą nerwowym, porewolucyjnym nastrojem, w której wiele zjawisk psychicznych staje się bardziej prawdopodobnem, niż w atmosferze zacisznej.

— Pan tłómaczy autora.

— Sądzę, że to najodpowiedniejsza droga do zrozumienia jego utworu. Zresztą i to tłomaczenie jest rzeczą zbyteczną.

— Dlaczego?

— Dlatego, łaskawa pani, że w głównej postaci jest klucz do zrozumienia całej sztuki, skąd powstała, dlaczego jest taka, a nie inna.

— Zechce mnie pan przekonać.

— Spróbuję. Wyobraźnię twórcy, jak mi się zdaje, zainteresowała figura Teofila Materno, którego prototypy mniej lub więcej wyraźnie autor zaobserwował w życiu. — Dusza takiego „podczłowieka" formułuje się w ogniu kompromisów między koniecznościami życia a imperatywami etyki. — Takiemu człowiekowi nie jest obcem pojęcie honoru, uczciwości, godności człowieczej. One w nim tkwią i rewolucyonizują mu duszę w chwilach przełomowych — ale efekt tej walki nie jest zdolny, aby popchnąć go w drogę otwartej obrony, do odkrycia maski, do stawienia czoła niebezpieczeństwu — on wytwarza w nich ferment upadlającej męki, która zapada się w głąb ich skarlałej duszy i rodzi, zamiast samoobrony, zbrodnię skrytobójczą.

— Bezwątpienia.

— Taki pan nie jest tak podłym, aby sprzedać ciało swej żony, lub przyswoić sobie cudze kapitały prostą kradzieżą — nigdy, na to mu pojęcie honoru nie pozwala. Ale to samo pojęcie honoru pozwala mu stawać w ohydnej roli sutenera, który wabi wdziękami swej żony erotomana, jeśli ten mu jest potrzebny, pod warunkiem, że nie dojdzie do ostateczności... który sądzi, że można brukać się do pewnej granicy, byle nie zabrukać się doszczętnie.

— Tak, to zamierzał powiedzieć autor.

— Taki człowiek nie ma swej woli, nie ma swej godności, ani zmysłu krytycznego, jeśli wchodzą mu w drogę ludzie potrzebni lub ludzie śmiali. Przed jednymi złoży się jak scyzoryk — przed drugimi skurczy, bo nieustanna kapitulacya przed cudzą wolą zabiła w nim możność natychmiastowej czynnej reakcyi, jeżeli ta może spotkać się z jakimkolwiek zdecydowanym oporem.

— Dotychczas zgoda zupełna.

— Otóż zdaje mi się rzeczą prawdopodobną, że rozogniona fantazya twórcy, uderzona plastyką psychiczną „podczłowieka", rzuciła się do pracy wykonawczej. Atoli literatura drmatyczna stworzyła tak olbrzymią masę sytuacyj życiowych, że te narzucają się same twórcy dramatycznemu, jak poecie włoskiemu narzucają się gotowe zwroty i rymy. Twórca musi bacznie przeanalizować elementy, z których komponuje swe dzieło, jeśli nie chce, aby mu wcisnęły się „gotowe" sytuacye i „gotowe" figury pomocnicze.

— Przypuśćmy, że tak jest.

— Otóż z taką ewentualnością spotykamy się w „Podczłowieku". Autor, zajęty wyłącznie główną postacią, nie zwracał należytej uwagi na materyał, który przy pracy gorączkowej nasuwał mu się pod rękę i dlatego do sztuki jego wcisnęło się wiele „obcego" balastu.

— Nareszcie znalazł pan „ale"

— Jednakże, łaskawa pani, o wartości dzieła nie wyrokują nigdy błędy choćby nie wiem jak bijące w oczy, ale to, czy ma w sobie ów kręgosłup własny, na którym oparły się inne części jego szkieletu i ciała

— Pan sądzi...

— „Podczłowiek" jest głęboko pomyślaną figurą i mimo wszystkie braki silnie interesuje. Scena główna między nim i Jadwigą w akcie trzecim jest pełna wstrząsającej prawdy psychicznej i dramatycznego napięcia.

— A artyści? Prawda, że p. Sosnowska była prześliczna w swem oburzeniu i szczerości?

— Zwłaszcza w akcie trzecim... a przytem, z jakim spokojem artystycznym i jak szlachetnie umiała wyrażać mimicznie walkę, którą staczała w sobie..

— A p. Weychert?

— „Podczłowiek" p. Weycherta jest kreacyą nawskroś dojrzałą. Jak ten ślizgi człowiek wiecznie uśmiechnięty, choć nieraz oczy jego mówiły o bólu, który nim wstrząsa... chodzi gibko a niepewnie, jaki ma sposób trzymania rąk dziwny, łokciami zwrócony ku żebrom .. jaki ma głos łamliwy, miękki i przyduszony.

— O tak! Weychert ma piękną przyszłość przed sobą.

— Ogółem prawie wszyscy artyści grali dzielnie... pp. Sobiesław, Jednowski, p. Słubicka, p. Mielnicki i p. Sosnowski, który bardzo starannie wyreżyserował sztukę.

— A artysta, który grał Jana Bogoryę?

— Za bardzo „zgrywał się"... niepotrzebnie... głosem i grą gwałtowną odskakiwał od tła i tem psuł wrażenie.

Tadeusz Konczyński.

Prezes Bandrowski, bardzo wzruszony, cichym głosem podziękował za zaszczyt. Zasług sobie nie przypisuje; to jego szczęście, że zaufanie członków powołało go na naczelne stanowisko w Towarzystwie. Nie zasługom jednostek, ale temu współbrzmieniu ideowemu zawdzięcza T. S. L. swój rozwój; wobec tego niezasłużony, ale szczęśliwy, odbiera z rąk członków T. S. L. uznanie, za które dziękując, podniósł życzenie: niech T. S. L. kwitnie i wzrasta w siły! (Długotrwałe oklaski.)

Telegramy.

Następnie wiceprezes p. Natanson odczytał nadeszłe depesze z życzeniami. Nadesłali je: Marya Konopnicka, marszałek Badeni, ks. arcybiskup Bilczewski, ks. biskup Bandurski, ks. biskup Pelczar, wiceprezydent krajowej Rady szkolnej Dembowski, ks. Jerzy Czartoryski, prezydent Krakowa dr Leo, wiceprezydent Lwowa dr Rutowski, Rada naczelna Polskiego Stronnictwa demokratycznego w Krakowie, Zarząd Towarzystwa demokratycznego w Krakowie, Zarząd uniwersytetu ludowego, posłowie Tarnowski Zdzisław, ks. Męski, Krężel, Maiss, Jampolski, Merunowicz, redaktor Michał Konopiński i wielu innych.

Po godzinie drugiej prezes odroczył obrady do godziny 4 po południu.

Referat prof. Srokowskiego.

Posiedzenie popołudniowe rozpoczęło się referatem prof. Stanisława Srokowskiego (Tarnopol) na temat: „Środki rozszerzenia i pogłębienia pracy T. S. L.“. Referent przedstawił konieczność prowadzenia pracy T. S. L. w trzech kierunkach równolegle: pracy nad ludem wieśniaczym, robotnikiem i inteligencyą. Wskazuje na statut T. S. L., wzywający do pracy zarówno nad młodzieżą, jak i starszymi, nad jednostką, jak i większemi masami społeczeństwa. Pracę nad ludem wieśniaczym prowadzić należy zapomocą szkół, lub przynajmniej (jeżeli niema funduszów) szkółek początkowych. Wskazane są także szkółki uzupełniające i wiejskie kursa analfabetów. Rozwój czytelń T. S. L. jest koniecznym, kwestya ich racyonalnego rozwoju jednak dotąd jest problemem nierozwiązanym. Teoretycznie czyni się wiele projektów, pod względem praktycznym jednak projekty te nie zawsze przeprowadzić się dadzą. Najracyonalniejszem jest tworzenie domów ludowych na wsi, w których czytelnię pomieścićby można i w tym kierunku możliwą byłaby praca wspólnie z Kółkami rolniczemi. Przedstawiciele inteligencyi powinni koniecznie bywać w czytelniach przynajmniej raz na tydzień, prelegent powinien być gościem częstym, zwłaszcza późną jesienią lub w zimie. Ludność wieśniacza wtedy bardzo szybko garnąć się będzie do organizowania związków śpiewackich, przedstawień amatorskich; wytworzy się tendencya przyozdabiania mieszkań obrazami z historyi polskiej, chęć zwiedzania pamiątek naszych (wycieszki do Krakowa działają znakomicie). Przy każdem Kole T. S. L. powinna istnieć kancelarya, posiadająca pewien zasób zbiorów, potrzebnych do odczytów, powinien istnieć kataster wszystkich włościan-Polaków w danym okręgu, inaczej planowa praca oświatowa pomyśleć się nie da.

Następnie omawiał referent konieczność zakładania burs T. S. L. w mieście, celem należytego wychowania narodowego młodzieży, czego niestety szkoły nasze dotąd nie dają; wskazał na konieczność ciągłego objaśniania ogółu o celach T. S. L. przez prasę i wiece oświatowe; wzywał do rozwijania polskiej pracy oświatowej wśród żydostwa, bez wszelkiej ekskluzywności, która jest wrogiem naszym. Dla kwestyi polsko-żydowskiej powołaną być zresztą powinna osobna ankieta oświatowa. To samo powiedzieć można w odniesieniu do robotników w miastach, których puszcza się zupełnie samopas. Przeprowadzenie tych wszystkich wskazań i postulatów powinno być celem tak pojedynczych Kół, jak i zarządu głównego. (Długotrwałe oklaski).

Dyskusya.

Nastąpiła dyskusya nad referatami prof. Buzka i prof. Srokowskiego. Rozpoczęła ją p. Aleksandrowiczówna (Lwów), wskazując na postępy germanizacyi w powiecie bialskim i na agitacyę ruską, która obudzić u nas powinna energię i twórczość. Starać się potrzeba o tworzenie coraz większej liczby szkół; wpływać należy na mniejszości nasze, aby same gminy wnosiły podania do Rady szkolnej krajowej o zakładanie szkół. (Oklaski).

Prof. Wład. Wasung (Kraków) uważa za konieczne, aby śledzić również akcyę czechizacyi na Śląsku i Morawach i być wobec Czechów w ciągłem pogotowiu. Mowca podnosi konieczność reformy szkoły ludowej w kierunku narodowym. Jest to obowiązkiem T. S. L., które powinno akcyę wziąć w rękę. Inicyatywę daliśmy — uchwalając dziś wniosek o utworzenie wzorowej szkoły wiejskiej imienia Ernesta Bandrowskiego. Szkoła ta stanie gdzieś w okolicy Krakowa.

Dr Merwin (Lwów) przedstawił kwestyę żydowską pod względem oświatowym. Z żydem należy się porozumiewać tylko po polsku i nauczyć go mówić po polsku. Przy poszczególnych Kołach T. S. L. należy urządzać kursa dla analfabetów-żydów, a wtedy agitator syonistyczny będzie miał drogę zamkniętą. (Żywe oklaski).

Dr Teofil Nieć (Rzeszów) domaga się intenzywniejszej pracy T. S. L. Zarzuca Towarzystwu, że zakładane przez siebie szkoły chętnie oddaje krajowi, temu krajowi, który te szkoły powinien był sam założyć. Dalej zajmował się mowca kwestyą żydowską i polemizował z wywodami prof. Buzka, prof. Srokowskiego i dra Merwina, starając się wykazać, że T. S. L. nie powinno działać wśród żydów, a pracę tę pozostawić samym żydom.

Prof. Buzek oświadcza, że jako Polak nie może się zgodzić z opinią dra Niecia. Praca nad uobywateleniem naszego ludu i praca nad uobywateleniem żydów może i powinna iść równolegle, szczególnie na wschodzie.

O godzinie pół do 9 wieczór odroczył prezes obrady do jutra, poczem uczestnicy zjazdu udali się na wieczornicę do sali restauracyjnej na wystawie.

Jarosław, 7 września.
(Telefonem).

W dniu dzisiejszym odbywały się w dalszym ciągu plenarne obrady walnego zjazdu delegatów T. S. L.

Oprócz przybyłych już przedtem zjawili się dzisiaj posłowie: Zamorski, Wójcik, Wiącek i Fiedler.

Interesujący referat o organizacyi szkół w tych gminach, w których ich dotąd niema, wygłosił p. Mazur z Nowego Sącza; p. Thal z Kołomyi referował sprawę szkół mniejszości polskich.

O walce z analfabetyzmem mówił wyczerpująco prof. Piątkowski z Jarosławia i p. Naczelny z Bochni.

Referat o czytelniach i odczytach wygłosił p. Wąsowicz, redaktor „Przyjaciela Ludu“ z Krakowa, referat o kwestyi żydowskiej wygłosił p. Schenker.

P. Rymar domagał się organizacyi historycznych wycieczek włościańskich na wschód.

Posiedzenie plenarne zakończyło się około godziny drugiej po południu, poczem mają rozpocząć prace komisye, celem przygotowania materyału na jutrzejsze posiedzenie plenarne.

Jubileusz Tołstoja.

Dnia 10 b. m. przypada 80 rocznica urodzin Lwa Tołstoja. Cała oświecona Rosya przygotowuje się już od dawna do uczczenia tego dnia, stosownie do niespożytych zasług wielkiego jubilata. Wszystkie organizacye społeczne i kulturalne, o ile zrodziły się z dążeń postępowych, zamierzają w dniu tym rozwinąć jak najszersza akcyę w celu rozpowszechnienia znajomości dzieł Tołstoja w szerokich kołach społeczeństwa rosyjskiego. Po wszystkich prawie miastach rosyjskich potworzyły się komitety, mające na celu uczcić jubileusz Tołstoja dziełami trwałej wartości, jak szkoły, biblioteki, lub muzea jego imienia. Rady miejskie wielu bogatszych miast powzięły już także szereg analogicznych uchwał. A Rada miasta Petersburga prześcignęła wszystkie inne w zapale i ofiarności, z jaką pośpieszyła uczcić ten wielki jubileusz. Oto jej uchwały:

Asygnować 10.000 rubli na wydanie chrestomatyi z dzieł Tołstoja, przeznaczonej dla dzieci ze szkół ludowych, podobnie jak to uczyniono z dziełami Puszkina, Gogola i Żukowskiego.

Wybudować nową czteroklasową szkołę im. Tołstoja i wyposażyć ją w sposób, w jaki wyposażono szkołę im. Puszkina

Utworzyć stypendyum im. Tołstoja w kwocie 1200 rubli rocznie dla najzdolniejszych uczniów i uczenic szkół miejskich.

Wyasygnować 10.000 rubli na utworzenie stypendyów im. Tołstoja dla uczniów szkół średnich.

Zakupić i we wszystkich salach szkół miejskich zawiesić portrety Tołstoja.

Ufundować cztery bezpłatne jadalnie dla biednych dzieci i asygnować co roku na każdą z nich po 7.200 rubli.

Wreszcie uchwalono wysłać gratulacyjny adres do Tołstoja.

W świetle tych uchwał, świadczących o ogromnej czci, jaką cała myśląca Rosya otacza jubilata, przedstawia się niesłychanie jaskrawie oporne i niechętne stanowisko rządu w tej sprawie, a już zupełnie skandalicznie wygląda sygnalizowany w depeszach ukaz świątobliwego synodu, który powołując się na to, że Tołstoj został w r. 1901 przez tę władzę wyklęty i z cerkwi prawosławnej wykluczony, zabrania dzieciom tej cerkwi brania udziału w uczczeniu wielkiego pisarza, nazywając je „obrazą Boga, która nie może ujść bezkarnie“.

Nadzwyczajny ten dokument, będący klasycznem świadectwem dzikości najwyższych sfer prawosławnego kościoła i najwyższych sfer prawosławnego kościoła i najwyższych kół rządowych, zredagowany w zwykłym, urzędowym stylu, niewątpliwie przejdzie do historyi literatury i kultury rosyjskiej na początku dwudziestego wieku. Członkowie synodu usiłują w tym dokumencie udowodnić, że Tołstoj zmarnował otrzymane od Boga ogromne talenty, przerzuciwszy się do roli reformatora społecznego i religijnego i konkludują tak:

„Hrabia Tołstoj okazał się w dziełach swoich upartym przeciwnikiem prawosławia, dowiódł świadomej pogardy dla cerkwi, dlatego też i wszyscy ci, którzy sympatyzują z jego działalnością, wyrażając tę sympatyę przez branie udziału w uroczystościach, urządzanych ku uczczeniu jego jubileuszu, stają się współwinnymi jego grzechów i biorą na siebie razem z nim odpowiedzialność przed Bogiem. Ponadto przez udział w uroczystościach jubileuszowych obrażają oni cerkiew prawosławną, mimo, że się ona nimi zawsze troskliwie opiekowała. Wreszcie należy i to także uwzględnić, że takie obchodzenie jubileuszu człowieka, który „wyrzekł się Chrystusa“ i odpadł od cerkwi, może zgubnie oddziałać na niedojrzałe umysły młodzieży i ludzi nie dość silnie wierzących, że więc jest to zgorszenie, przed którem ostrzegał Zbawiciel w rozmowie z uczniami swoimi (Mat. XVIII. 7. 9.), a które samego jubilata może utwierdzić w przekonaniu o słuszności jego poglądów i w ten sposób całkowicie uniemożliwić jego skruchę i powrót ze złej drogi, a więc i nadzieję na odpuszczenie jego ciężkiego grzechu“.

Ukaz synodu wywarł w Rosyi fatalne wrażenie. Nawet dziennik tak sensacyjny, jak „Nowoje Wremia“, który niedawno zamieścił bardzo niski artykuł Mienszikowa przeciw Tołstojowi, oburzył się teraz tą niesłychaną ciemnotą i fanatyzmem synodu, a oburzeniu temu dał wyraz w obszernym i bardzo ostrym artykule przeciw tej najwyższej władzy kościoła prawosławnego.

Międzynarodowy kongres Izb handlowo-przemysłowych w Pradze.

Rozwój stosunków handlowych między państwami i narodami świata cywilizowanego wytworzył potrzebę możliwie jak największego ujednostajnienia i uproszczenia środków i sposobów tego międzynarodowego handlu. W dobrem zrozumieniu tej potrzeby i możności jej zaspokojenia, Izby handlowo-przemysłowe w Belgii poruszyły przed sześciu laty myśl ściślejszego połączenia się wszystkich Izb handlowych krajów cywilizowanych w celu odbywania międzynarodowych kongresów dla załatwiania wspólnych kwestyj ruchu handlowego. Myśl ta znalazła poklask ogólny. Już w roku 1904 odbył się w Leodyum (Lüttich) w Belgii, z okazyi odbywającej się tam wówczas wystawy pierwszy tego rodzaju kongres. W braku szczegółowego programu zajmowano się na nim jedynie ogólnemi kwestyami, a przedewszystkiem sprawą organizacyi dalszych kongresów. Między innemi uchwalono utworzyć w Brukseli stały międzynarody wydział dla tych kongresów, składający się z delegatów wszystkich państw — i odbywać kongresy międzynarodowe co lat dwa.

Wydział ten funkcyonował prawidłowo i w roku 1906 zwołał z okazyi otwarcia tunelu symplońskiego drugi międzynarodowy kongres Izb handlowo-przemysłowych do Medyolanu we Włoszech. Okazało się wówczas, w jakiej mierze zjazdy takie odpowiadają ogólnie odczuwanej potrzebie. Na kongres medyolański przybyło 1.200 członków Izb handlowo-przemysłowych i podobnych oficyalnych reprezentacyj handlu i przemysłu ze wszystkich państw cywilizowanych, nadto zaś przysłały swoich reprezentantów wszystkie rządy. — Wydział brukselski wypracował dla tego zjazdu program poważny, lecz aż nadto obszerny wobec niewielu dni, przeznaczonych na obrady. Między innemi radzono nad obniżeniem międzynarodowych opłat pocztowych od listów i pakietów, nad utworzeniem ogólnego światowego związku telefonicznego, nad zaprowadzeniem jednolitego międzynarodowego ustawodawstwa wekslowego, dalej nad kwestyą ustanowienia międzynarodowego handlowego trybunału rozjemczego i zwołaniem międzynarodowej konferencyi dla handlu morskiego. Brak czasu uniemożliwił należyte omówienie i opracowanie tych kwestyj i z tego powodu jedną z nich przekazano następnemu, trzeciemu z rzędu kongresowi, a mianowicie: kwestyę ujednostajnienia prawa wekslowego. Dalej przekazano nowemu temu kongresowi sprawę uproszczenia i ujednostajnienia formalności cłowych i międzynarodowej statystyki i terminologii cłowej; wreszcie na wniosek delegatów niemieckich sprawę ustalenia terminu świąt Wielkanocnych.

Na wniosek Izby handlowej w Pradze międzynarodowy wydział w Brukseli uchwalił zwołać trzeci ten kongres do stolicy Czech — po pierwsze dla uczczenia 60-letniego jubileuszu rządów cesarza Franciszka Józefa, a następnie ze względu na odbywającą się tam wystawę jubileuszową okręgu praskiej Izby handlowo-przemysłowej.

Otwarcie tego trzeciego kongresu Izb handlowo-przemysłowych całego świata odbyło się przy wielkim udziale delegatów w sobotę. Uroczyste zebranie inauguracyjne zagaił prezydent komitetu wykonawczego hr. Clam Martinic. Następnie zabrał głos protektor kongresu i reprezentant cesarza arcyksiążę Karol Franciszek Józef i wskazawszy w dłuższej przemowie, którą wypowiedział w trzech językach: francuskim, czeskim i niemieckim — ogłosił otwarcie kongresu. Następnie przemawiali jeszcze: hr. Clam Martinic, minister handlu dr Fiedler w imieniu rządu, podnosząc ważność zadań kongresu także dla polityki handlowej rządów państwowych, następnie — tylko po czesku — burmistrz miasta Pragi dr Grosz, po nim prezydent praskiej Izby handlowo-przemysłowej Rziwnacz, wiceprezes komitetu wystawy praskiej Riedl, a wreszcie sekretarz komitetu kongresów Canon Legrand, którego mowa była hymnem pochwalnym na rządy sędziwego cesarza jubilata.

Dnia tego po południu rozpoczęły się merytoryczne obrady kongresu. Dyskutowano nad ujednostajnieniem prawa wekslowego, a w dyskusyi tej wzięli udział głównie delegaci niemieccy i francuscy. Wkońcu powzięto uchwałę tej treści, że kongres przyłącza się do poprzednich zjazdów co do zaprowadzenia jednolitego międzynarodowego ustawodawstwa wekslowego i wzywa Izby handlowo-przemysłowe wszystkich krajów, ażeby domagały się od swoich rządów zwołania oficyalnej międzynarodowej konferencyi dla zrealizowania tego postulatu.

Dalsze obrady odbywają się dzisiaj.

Zwołanie tego kongresu do Pragi jest ogromnem zwycięstwem Czechów. Jest to pierwszy międzynarodowy zjazd o charakterze urzędowym, który odbywa się w ich stolicy. Zgromadził on reprezentantów wszystkich niemal krajów cywilizowanych; oficyalna lista uczestników wymienia bowiem delegatów z Austryi i Węgier, Niemiec, Egiptu, Belgii, Brazylii, Bułgaryi, Danii, Anglii, Francyi, Holandyi, Włoch, Luksemburgu, Meksyku, Norwegii, Rosyi, Szwecyi, Szwajcaryi, Serbii, Hiszpanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wobec tego poważnego zgromadzenia między-narodowego Czesi występują jako gospodarze. Po raz pierwszy w ten sposób uprzytomniono światu istnienie narodu czeskiego, jako równorzędnego z innemi, po raz pierwszy urzędowy kongres taki w Austryi powitano w języku czeskim. A nadto Czesi uzyskali sposobność pochlubienia się swoją wystawą, swoją pracą na polu przemysłu przed tak wielkim a poważnym zastępem oficyalnych reprezentantów całego niemal świata cywilizowanego. To też wytężają wszelkie siły, aby godnie wystąpić w ważnej roli gospodarzy kongresu — a zarazem zaznajomić gości ze swoją kulturą narodową.

Lecz to zwycięstwo Czechów jest równocześnie bolesnym ciosem dla Niemców w Austryi. Po raz pierwszy przełamano zasadę, jakoby oficyalnymi reprezentantami tego państwa wobec międzynarodowych zjazdów mogli być tylko Niemcy.

Austryacka prasa niemiecka bynajmniej też nie ukrywa swego niezadowolenia. Objawia się ono przedewszystkiem — w miniaturowych sprawozdaniach z kongresu. W Pradze zaś niemieccy uczestnicy kongresu tak z Rzeszy, jak i z Austryi nie przyjęli zaproszenia na dany przez miasto Pragę raut, rzekomo ze względu na manifestacye czesko-francuskie.

Jako urzędowi reprezentanci Izb handlowo-przemysłowych z Galicyi biorą w kongresie udział: p. Maurycy Dattner z Krakowa i p. Baczewski ze Lwowa.

Francuzi w Pradze.

Z Pragi pisze nasz korespondent pod datą 6 b. m.:

W piątek wieczorem przybyli do Pragi delegaci paryskiej Rady municypalnej, którzy obok odwiedzenia stolicy czeskiej, mają wziąć udział w obradach III międzynarodowego kongresu Izb handlowych. Już na granicy kraju powitał gości francuskich imieniem miasta Pragi radca miejski i poseł dr Lubosz Jerzabek, na którego przemowę odpowiedział Cherioux, prezydent paryskiej Rady municypalnej. Od granicy kraju aż do Pragi na wszystkich prawie stacyach kolejowych olbrzymie tłumy publiczności witały gości francuskich przemowami, okrzykami „Vive la France!“ i „Slawa!“, strzałami z moździerzy. Goście, do łez wzruszeni, zapewniali, że nigdy jeszcze nie byli świadkami podobnego wybuchu uczuć przyjaźni dla narodu francuskiego.

Do Pragi, jak wspomniałem, przyjechali delegaci paryskiej Rady municypalnej o godzinie 6 wieczorem koleją Franciszka Józefa. I tutaj ludność przybyła tłumnie na dworzec, obsadziwszy również ulice: „Sadowa trzida“, dalej „Wacławskie Namesti“ i „Przykopy“, gdzie powiewały na domach i miastach biało-czerwone flagi. W poczekalni I klasy zgromadziła się Rada miejska z prezydentem Groszem i obu wiceprezydentami na czele, wybitniejsi urzędnicy magistratu, przedstawiciele kongresu Izb handlowych, tudzież „Alliance française“ itd.

Gdy pociąg stanął na dworcu, odezwały się gromkie okrzyki: „Na zdar!“ i „Vive la France“. Do gości, wprowadzonych do poczekalni pierwszej klasy, przemówił burmistrz Grosz, witając ich jako przyjaciół narodu czeskiego i jako przedstawicieli Francyi, tudzież przesławnej stolicy francuskiej. — Imieniem delegacyi paryskiej odpowiedział prezydent paryskiej Rady municypalnej Cherioux, podnosząc równie przyjaźń francusko-czeską i zaznaczając, że delegaci przebywając pośród Czechów, czują się szczęśliwymi. Cherioux zakończył mowę swoją okrzykami: „Slawa Czechom! Na zdar! Vive la Bohême! Vive la Prague!“.

Z dworca udali się Francuzi powozami do hotelu Saskiego witani po drodze okrzykami: „Slawa!“ Przed hotelem prezydent Cherioux podziękował publiczności za jej sympatye, a to przemówienie francuskie przetłómaczył na język czeski burmistrz dr Grosz. Śpiewając pieśni narodowe tłumy publiczności podążyły na Wacławskie Namesti i rozprószyły się.

Nazajutrz w południe odbyło się w restauracyi Filipa na placu wystawowym śniadanie na cześć gości francuskich. — Szereg toastów rozpoczął dr Grosz przemową, wygłoszoną w połowie po czesku, a w połowie po francusku. „Przybyliście do swoich przyjaciół, do Czechów — zakończył dr Grosz — a naród nasz uważa was za swoich najlepszych przyjaciół. Niech żyje przyjaźń nasza!“ W odpowiedzi prezydent Cherioux wzniósł toast na cześć miasta Pragi, poczem przemawiali jeszcze imieniem komitetu wystawy członek Izby handlowej Waniczek, francuski konsul generalny Colomies i dyrektor biura francuskiego ministerstwa handlu Chapsal.

Oficyalne przyjęcie odbyło się o godzinie 4 po południu w sali ratuszowej. I tutaj burmistrz dr Grosz w długiej mowie podniósł znaczenie przyjaźni francusko-czeskiej, na co prezydent paryskiej Rady municypalnej, Cherioux w bardzo pięknej przemowie, przeplatanej reminiscencyami dziejowemi, odpowiedział w podobnym duchu.

Kronika.

Kraków, 7 września.

Następny popołudniowy numer „Nowej Reformy“, z powodu przypadającego jutro święta Narodzenia N. Panny Maryi, wyjdzie we środę, dnia 9 bm. o zwykłej porze. Jutro, we wtorek, wyjdzie tylko poranny numer o zwyczajnym czasie.

Sprawy miejskie. W sobotę dnia 5 bm. odbyło się posiedzenie komisyi wodociągowej pod przewodnictwem II wiceprezydenta miasta p. Sarego. Komisya zezwoliła na skrzyżowanie koryta Rudawy z wodociągiem. Skrzyżowanie to ma być wykonane zapomocą 2 syfonów z rur kutych. Komisya uchwaliła przedłużyć rurociąg w kilku ulicach niektórych gmin podmiejskich oraz zezwoliła na pobór wody z wodociągu 4 mieszkańcom tychże gmin. Wkońcu postanowiła komisya dobrowolnie ubezpieczać robotników wodociągowych od wypadków pomimo zwolnienia gminy od tego obowiązku w myśl orzeczenia trybunału administracyjnego.

Festyn. Staraniem VI Koła (im. Słowackiego) T. S. L. przygotowany festyn i wielkie ognie sztuczne, a tylekroć odkładane z powodu niepogody i zimna odbędą się w Parku krakowskim nieodwołalnie we wtorek 8 września br. T. S. L. spodziewa się, że nadzwyczajny, piękny program festynu, oraz cel dobroczynny zgromadzą liczną publiczność.

Z wyższej szkoły przemysłowej. Wpisy do wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie i na oddział artystycznego przemysłu odbywać się będą w dniach od 9—12 b. m. w głównym budynku szkolnym przy ulicy Gołębiej, l. 20, w godzinach od 10—12 przed południem.

Wiadomości osobiste. Wczoraj bawili w Krakowie w przejeździe ze Lwowa na zjazd dziennikarzy słowiańskich w Lublanie: redaktor „Dziennika Polskiego“ dr Kazimierz Ostaszewski-Barański i redaktor „Wieku Nowego“ p. Bronisław Laskownicki.

Dzisiaj rano przybył do Krakowa szef sekcyi w ministerstwie robót publicznych, dr Schindler, prowadzący w tem ministerstwie dział turystyki. Dr Schindler zbadał szczegółowo działalność związku turystycznego, wieczorem daje wydział związku obiad w Grandzie na cześć dra Schindlera.

Zapomogi dla rzemieślników. Magistrat krakowski zawiadamia, że odsetki w kwocie 1800 koron od kapitału fundacyjnego śp. księdza Jana Schindlera dla podupadłych rękodzielników będą w roku bieżącym rozdzielone tytułem zapomóg pomiędzy rzemieślników, wykonujących przemysł stale w mieście Krakowie. Każda zapomoga wynosić będzie najmniej 200 koron a najwięcej 400 koron. Ubiegający się o tę zapomogę powinni w podaniach wykazać: 1) że od dłuższego czasu, a przynajmniej od roku prowadzą w mieście Krakowie rzemiosło. 2) że odznaczają się moralnością i życiem nienagannem. 3) że zapomogi potrzebują na rozszerzenie pracowni lub polepszenie stosunków materyalnych niepomyślnych wskutek niepowodzenia w zawodzie. Do podania dołączyć należy kartę przemysłową, świadectwo moralności i świadectwo ubóstwa. Podania z załącznikami petenci mogą złożyć na ręce przełożonego stowarzyszenia, do którego należą najpóźniej po dniu 30 września br.

Z teatru miejskiego. Jutro we wtorek wystawia teatr miejski „Cara samozwańca“ p. Nowaczyńskiego. Na środę naznaczono wznowienie „Moralności pani Dulskiej“; w roli Dulskiej wystąpi po raz pierwszy na scenie krakowskiej pani Helena Czarnecka, która rolę tę grywała w teatrze Małym w Warszawie. Rolę zaś Meli gra p. Orliczówna. We czwartek „Podczłowiek“, w piątek 25 przedstawienie „Cara Samozwańca“.

Z teatru ludowego. Dzisiaj w poniedziałek wystawia teatr ludowy „Przygody pensyonarki“ (Mamselle Nitouche), 4-aktowy wodewil ze śpiewami.

Jutro we wtorek, z powodu święta, dwa przedstawienia. Po południu, na ogólne żądanie, dramat Korzeniowskiego p. t. „Karpaccy górale“, wieczorem wodewil mieszczański w 4 aktach ze śpiewami i tańcami „Obywatelka z Krowodrzy“.

Sprawa Bodyńskiego. Włamywacz Gwizdak-Bodyński zmienił obecnie nieco taktykę swego zachowywania się w więzieniu. Ponieważ wzbraniał się zupełnie przyjmować pokarmów i napoi zagrożono mu sztucznem odżywianiem. Gdy usłyszał, że według nowoczesnego systemu sztucznego odżywiania po więzieniach, będzie karmiony sondą, pozorna obojętność i błędne zachowywanie się znikło i Gwizdak schwycił się za nos, czem dał dowód po pierwsze, że rozumie co do niego mówiono, a powtóre gestem tym zdradził się ze znajomością zwyczajów na Wiśniczu, które do dziś nie wyszły z jego pamięci. We Wiśniczu bowiem również przymusowe odżywianie odbywa się za pomocą sondy, którą przeprowadza się przez nos pacyenta i tą drogą odbywa się wprowadzanie pokarmów wprost do żołądka. Wobec tedy obawy przymusowego karmienia Gwizdak w sobotę już począł jeść dobrowolnie i to z wielkim apetytem. Zachowuje tylko nadal uporczywe milczenie i nic nie odpowiada. Wogóle według opinii lekarzy, całe zachowanie się Gwizdaka znamionuje nieudolną symulacyę, czego poduczył się nieco w czasie swego pobytu w Kulparkowie, gdzie był pewien czas pod obserwacyą lekarską uwięziony z powodu szeregu kradzieży, jakich dopuścił się we wschodniej Galicyi po wiejskich dworach. Obecnie dowiadujemy się, w jaki sposób właściwie odkryto pod szatą „akademika“ Bodyńskiego niebezpiecznego włamywacza Gwizdaka. Sprawa ta wyświetloną została w czasie wycieczki Gwizdaka z jego kompanią do dworu czyżowieckiego w pow. mościskim.

Gwizdak, przyjechawszy do dworu w Czyżowicach, udał się do właścicielki dworu, p. Wandy Misiągiewiczowej, przedstawił się jej jako akademik Bodyński z Krakowa, podał, że wychowywał się w Czyżowicach u jej stryja, p. Aulicha, od którego później pani M. dobra te nabyła i prosił, by w celu odświeżenia i utrwalenia w pamięci wspomnień i pamiątek lat dziecinnych, które to pragnienia były jedynym celem jego przybycia w te strony — zezwolono mu na odrysowanie dworku, na co rzeczywiście otrzymał aprobatę właścicielki. Służba niestety poznała w przybyłym gościu dawnego lokaja, który jako człopak kredensowy, wychowywał się w tych stronach, a później ścigany był za szereg kradzieży, popełnionych po okolicznych dworach. Również przybyła w tym dniu do p. Misiągiewiczowej w odwiedziny hr. Irsay z Lipnika, poznała w Bodyńskim swego dawnego lokaja, który ją okradł.

Wobec tych danych p. Misiągiewiczowa, przypuszczając, iż odwiedziny Gwizdaka zapowiadają jakiś nowy plan kradzieży w tych stronach, dała znać w obszernym liście do starostwa w Mościskach o pobycie Bodyńskiego w jej dworze. Na skutek tego listu starostwo mościskie odniosło się do policyi krakowskiej, która wówczas dopiero odkryła mieszkanie Bodyńskiego. W sobotę przewieziono z policyi do sądu dwa kufry, znalezione w mieszkaniu Gwizdaka, ze skradzionemi przedmiotami. Każden kufer ważył przeszło 4 cetnary. Srebra odebrane Gwizdakowi z walizką w Mościskach pochodzą nie tylko z kradzieży krakowskich, lecz są między niemi i stare srebra z herbami niestwierdzonego dotąd pochodzenia.

Przy tej sposobności notujemy, iż aresztowana w Mościskach narzeczona Gwizdaka, Marya Langierówna, a nie Godulówna, jak było podane — została puszczoną na wolną stopę.

Z sądu karnego. Kadencya wrześniowa sądów przysięgłych w Krakowie rozpoczyna się dnia 9 b. m. rozprawą prasową o obrazę czci przeciw p. Ujejskiemu. W dniu 12 b. m. rozpoczyna się dwudniowa rozprawa o oszczerstwo przeciw b. redaktorowi „Naprzodu“, p. Emilowi Haeckerowi, oskarżonemu przez p. Janinę Borowską. Nadzwyczaj interesująca ta rozprawa, do której powołano wielu świadków z Warszawy, Paryża itd., odbędzie się za biletami.

Kradzieże z mieszkania. Feldfebel 20 pp., Emil Krzyściak, zamieszkały przy ul. Szlak l. 22, doniósł wczoraj dyrekcyi policyi, że skradziono mu z mieszkania większą kwotę. Krzyściak koło godziny 9 rano wydalił się z mieszkania na chwilę, pozostawiwszy na biurku kwotę 420 koron, odliczoną w rulonach srebrem. Wychodząc, zamknął na klucz mieszkanie i ogoliwszy się u jednego z pobliskich fryzyerów, powrócił natychmiast do domu. Tutaj ku swemu przerażeniu, spostrzegł, że pieniędzy już na biurku niema. Widocznie jakiś rzezimieszek podpatrzył go przy liczeniu pieniędzy, gdyż kilkunastuminutowy przeciąg czasu wystarczył mu na otworzenie mieszkania i skradzenie pieniędzy. Wachmistrz niema podejrzenia na nikogo.

Z kroniki policyjnej. Wczoraj w południe doprowadzony został do dyrekcyi policyi niejaki Antoni U. na doniesienie Józefa Narowskiego, restauratora przy ul. Wielopole l. 12, gdyż za napitki i przekąski nie chciał zapłacić, mówiąc, że „dziś mu się niepodoba“. Gdy restaurator upominał się o należną kwotę, otrzymał w zapłacie szereg przezwisk i gróźb, tak, że zmuszony był zawezwać pomocy żołnierza policyjnego. Awanturniczy młodzian prowadzony do policyi, zwymyślał także i policyanta, eskortującego go, a w lokalu inspekcyjnym dyrekcyi policyi zachowywał się hałaśliwie. Dopiero energiczne stanowisko komisarza policyi uspokoiło go nieco. Po spisaniu protokołu policyjnego pozostawiono aresztowanego na wolnej stopie, a sprawę przeciw niemu oddano sądowi.

W kilka godzin później doprowadzono do policyi pewnego robotnika S., na żądanie Antoniego Palecznego, płatniczego w restauracyi Federgrüna przy ul. Sławkowskiej. S. będąc w stanie nietrzeźwym, wyprawiał w lokalu restauracyjnym głośno awantury, a następnie począł tłuc szklanki i szyby, czem uczynił szkody na przeszło 40 koron.

Zebranie górnicze odbędzie się w Krakowie w dniach 3 i 4 października br. z następującym programem: Sobota 3 października: rano i popołudniu posiedzenie stałej delegacyi zjazdu polskich górników, odczyty, o godzinie 7½ wieczór zebranie towarzyskie. Niedziela 4 października: rano walne zgromadzenie związku górników i hutników polskich w Austryi, w południe zebranie towarzyskie, po południu odczyty. Po zebraniu odbędzie się w poniedziałek i wtorek wycieczka uczestników do Dąbrowy Górniczej i Warszawy. Wkładka uczestników zebrania wynosi 5 kor. od osoby. Udział pań pożądany. Zgłoszenia i wkładki należy nadsyłać na ręce sekretarza stałej delegacyi, inż. Adama Łukaszewskiego, Lwów, ul. Jakóba Strzemię l. 1.

Z kraju.

Stanisławów. (T. S. L. — Liceum żeńskie. — Ze „Sokoła“. — Samobójstwo). Działalność naszego T. S. L. wzrosła w ostatnich miesiącach przez założenie w kilku miejscowościach naszego powiatu klas równorzędnych polskich przy szkołach ludowych z językiem wykładowym polskim. Powstały mianowicie klasy takie w Drohomierzanach, Bednarowie i w Pacykowie, niebawem otworzyć się ma także klasa polska w Wołczyńcu.

Z nowym rokiem szkolnym przybył nowy miastu naszemu zakład naukowy. Jest niem liceum żeńskie

założone przez SS. Urszalanki przy ulicy Kamińskiego.

W „Sokole“ naszym zaszła zmiana naczelnika, którym był do tej pory druh Włodzimierz Świątkiewicz. Ponieważ druh Świątkiewicz został zamianowany nauczycielem gimnastyki w szkole realnej, złożył zatem godność naczelnika „Sokoła“, miejsce jego zaś zajął druh Horbowy. Druh Świątkiewicz położył znaczne zasługi około rozwoju tutejszego „Sokoła“ i nazwisko jego z historyą jego rozwoju ściśle jest związane.

W piątek 4. bm. odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru służący kasyna miejskiego, 32-letni Władysław Kikut. Przyczyną targnięcia się na życie było sprzeniewierzenie 400 koron, pochodzących z wkładek członków.

Proces polityczny. Rozprawa włościan z Koropca, oskarżonych o podburzanie, opór władzy i gwałt publiczny, następstwem którego była głośna śmierć włościanina Kabańca, ma się odbyć w sądzie obwodowym w Stanisławowie, przed sądem przysięgłych we wrześniu b. r.

Sambor. (Pożar.) W pobliskich Mistkowcach zgorzało w ubiegłym tygodniu piętnaście zagród włościańskich i budynki gospodarskie tamtejszego proboszcza. Szkoda częściowo tylko była ubezpieczona. Oceniają ją na 30.000 K. Ogień podobno był podłożony ręką zbrodniczą.

Sprawozdanie poselskie. Poseł samborski, Wojciech hr. Dzieduszycki złoży sprawozdanie z czynności swoich w Radzie państwa we wtorek dnia 8 b. m. w sali tamtejszego „Sokoła“.

Smierć dwóch parobczaków w nurtach Prutu. W poniedziałek dnia 31 z. m. rano kąpało się w Prucie w pobliżu miejscowości Lenkowce pod Czerniowcami dwóch ośmnastoletnich parobczaków, zatrudnionych przy wożeniu piasku. Obaj oddalili się nieco od brzegu i natrafili na głębinę, przyczem prąd ich porwał i nim im ludzie nadbiegli z pomocą, utonęli.

Ucieczka z więzienia. Z Białej piszą nam: Jak w swoim czasie doniesiono, zdarzyło się na wiosnę b. r. w okolicy Białej kilka wypadków usiłowanych morderstw z rabunkiem i podpalenia, między innemi zamach mordercy na restauratorów w Czańcach i na powracające wieczór z Białej do Hałcnowa małżeństwo, wypadek zaś podpalania zaszedł w dobrach Czecza w Kozach. Jako właściwego sprawcę tych przestępstw aresztowano w Węgiorskim Hradiszczu dezertera 56 pp. Jana Stępaka z Kóz. Ponieważ śledztwo miało mu dowieść jeszcze więcej kradzieży, usiłowanych morderstw, podpalań, oddano go do szpitala wojskowego w Kloster-Hradisz na Morawie w celu zbadania jego stanu umysłowego, skąd Stępak w piątek zeszłego tygodnia zbiegł. Zachodzi podejrzenie, że Stępak zwrócił się w rodzinne strony, tj. w okolicę Białej.

Tragiczny wypadek. Gospodarz z Rarańcza pod Czerniowcami, Ilko Toma, wybrał się onegdaj na praźnik do pobliskiej wsi. Gdy późnym wieczorem powrócił do domu, ujrzał, że cały jego dobytek padł pastwą płomieni. Toma wziął sobie tę stratę tak do serca, że w dniu 2 bm. powiesił się na niedopalonych belkach stodoły.

Ze Świata.

Autonomia w Królestwie. „Kraj“ petersburski, prostując pogłoskę, zamieszczoną w pismach galicyjskich, jakoby sprawa samorządu w Królestwie Polskiem „weszła już w ostateczne stadyum“, zamieszcza ze swej strony następującą informacyę:

„W rzeczywistości sprawa przedstawia się nieco odmiennie. Żadne prace nad projektem samorządu nie są obecnie w biegu, powstał bowiem szereg trudności, wynikających z niemożliwości doraźnego zastosowania zasad samorządu miejscowego do warunków prawnych obecnego stanu rzeczy w Królestwie. Poruszono przeto myśl nową: zwołania komisyi do przejrzenia całokształtu ustawodawstwa miejscowego w Królestwie. Komisya będzie miała podobno szersze pełnomocnictwa i zadania. Skład jej dotychczas nie jest określony i, jakkolwiek słyszeliśmy o kilku nazwiskach, wstrzymujemy się od ich wymienienia. Nie zdaje się ulegać wątpliwości, że do udziału w pracach komisyi będą zaproszeni przedstawiciele społeczeństwa polskiego. W luźnym związku z tą sprawą znajdują się pogłoski o reformach wyższej administracyi Królestwa. Pogłoski te przyjmować należy z największą ogłędnością, przynajmniej dla chwili obecnej“.

Z Warszawy. (Powrót Skałłona. – Wydalenia. — Dwa wyroki śmierci).

Z Warszawy donoszą pod datą 6 b. m.

Wczoraj powrócił z zagranicy generał-gubernator warszawski Skałłon.

Zakazano przyjazdu w granice państwa na czas trwania stanu wojennego w Królestwie Polskiem następującym mieszkankom tutejszym, które wyjechały zagranicę: Maryannie Banasiak, albo Banach, Helenie Domańskiej i Feliksie Jankowskiej.

Na mocy postanowienia tymczasowego generał-gubernatora w Łodzi, p. Henryka Heflicha, członka zarządu Towarzystwa kultury polskiej, skazano na wyjazd za granicę na czas trwania stanu wojennego.

Za napad bandycki za kasę Towarzystwa wzajemnego kredytu w Mławie w dniu 25 kwietnia b. r., skazał sąd wojenny warszawski na karę śmierci przez powieszenie, uczestników tego napadu: Mieczysława Chełstowskiego i Bronisława Drozdowskiego.

Radcy-adwokaci. Najwyższy trybunał w Wiedniu wydał wyrok, mocą którego odrzucił podanie jednego ze spensyonowanych radców sądu krajowego o wpisanie go na listę adwokatów. Do tej pory zapisywano pensyonowanych radców sądu krajowego bez żadnej trudności na listę adwokatów. Z wyroku najwyższego trybunału okazuje się, że chcąc zadość uczynić skargom adwokatów, najwyższy sąd stara się ograniczyć napływ spensyonowanych radców sądowych do zawodu adwokackiego.

Smierć w górach. Do dzienników donoszą z Reichenau, że 23-letni adwokat wiedeński, dr. Maksymilian Pollak, wczoraj po południu spadł z góry Rax i zabił się na miejscu.

Morderstwo polityczne. W miejscowości Dernisz koło Sebeniko powstała na placu Targowym bójka pomiędzy Serbami i Chorwatami. Ponieważ serbowie byli liczebnie silniejsi więc zwyciężyli, Chorwaci jednakże nazajutrz tłumnie przeciągali ulicami. Spotkawszy Serba Jowo Jowioza-Cefera, 61 letniego mężczyznę, którego syn brał udział w pogromie Chorwatów, obrzucili go gradem kamieni. Pod ciosami padł Jowicz trupem, a Chorwaci na zwłoki wtoczyli centnarowy głaz. Żandarmerya z tego powodu uwięziła 20 Chorwatów.

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie:
We wtorek: „Car Samozwaniec“.
We środę: „Moralność pani Dulskiej“.
We czwartek: „Podczłowiek“.
W piątek: „Car Samozwaniec“.
W sobotę: „20 dni kozy“, krotochwila w 3 aktach M. Hennequin'a i P. Vebera (nowość)
W niedzielę: „Tamten“.

Repertoar teatru ludowego.
We wtorek po południu: „Wesoły rezerwista“; wieczór: „Obywatelka z Krowodrzy“.
We środę: „Grube ryby“.

Z kalendarza. We wtorek 8 września: Narodzenie N. P. Maryi; we środę 9 września: Gorgoniego i Sergiusza p. w.; we czwartek 10 września: Mikołaja z Tolen i Pulcheryi.

Wschód słońca 8 września o godz. 5 m. 8, zachód o g. 6 m. 8; długość dnia 12 godzin min. 57.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 6 września termometr doszedł od 7·0 do 15·0 C.; barometr wahał się. Dnia 7 września o godz. 7 rano stan barometru 747·2 mm., termometru 11·1 C.;— wiatr zachodnio-południowo-zachodni.

Kronika lwowska.

Lwów, 7 września.

Siczyński po kasacyi. U Mirosława Siczyńskiego zjawił się przedwczoraj w celi więziennej obrońca jego dr Starosolski i zakomunikował mu wynik rozprawy kasacyjnej. Siczyński oświadczył, że wie już o zniesieniu wyroku lwowskiego, otrzymał bowiem we czwartek telegraficznie odnośne zawiadomienie od adw, posła dra Okuniewskiego. Równocześnie oświadczył Siczyński, że go wynik rozprawy kasacyjnej wcale nie cieszy, gdyż nie chce by uchodził za waryata a czyn jego, jako czyn szaleńca. Obecnie naturalnie musi się, acz niechętnie poddać badaniom psychiatrów, gdyż nie ma dla niego wyboru.

Wedle osobistego zdania dra Starosolskiego, zakomunikowanego jednemu ze sprawozdawców dziennikarskich, nie ulega wątpliwości, że żaden psychiatra nie może Siczyńskiego uznać niepoczytalnym, jak z drugiej strony nie ulega wątpliwości dla niego, że lekarze uznają u Siczyńskiego w wysokim stopniu efektacyę psychiczną, która mu nie pozwoliła zdać sobie sprawy, że popełnia morderstwo. Wedle zdania dr. Starosolskiego, obrońcy prawdopodobnie nie będą żądali ani badania Siczyńskiego przez psychiatrów pozagalicyjskich, ani też nie będą domagać się ponownie delegacyi sądu pozalwowskiego, gdyż, wedle jego zdania, byłoby to i bezprzedmiotowe i. bezcelowe. Cała sprawa po nadejściu aktów z Wiednia wróci do sędziego śledczego, który Siczyńskiego odda pod obserwacyę lekarzom. Badanie potrwa prawdopodobnie dwa miesiące, a rozprawa odbyłaby się najpóźniej w grudniu lub styczniu.

Ponieważ, jak w sferach sądowych sądzą, nominacya nowego prezydenta sądu krajowego, tak rychło nie nastąpi, a objęcie jej na każdy wypadek nie nastąpi przed Nowym Rokiem, rozprawie prawdopodobnie przewodniczyć będzie obecny kierownik sądu krajowego starszy radca Swaryczewski.

Teatr lwowski. Miejska komisya teatralna odbyła onegdaj posiedzenie, na którem przyjęto do wiadomości przedłożony przez p. Hellera repertoar na wrzesień i październik 1908 i spis personalu teatralnego na sezon 1908/9. Zwrócono jednak uwagę dyrekcyi teatru na znaczne luki w personalu dramatycznym i wypowiedziano obawy, czyli w tym stanie rzeczy sezon dramatyczny będzie mógł stanąć na wysokości pożądanego poziomu artystycznego. Wyrażono przytem zapatrywanie, że dyrekcya teatru lwowskiego okazuje w wyborze premier zbyt mało samodzielności i postępuje pod tym względem tylko ze scenami: krakowską i warszawską. Dalej wytknięto braki w męskim personalu operetkowym. Interpelowano też p. Hellera co do krążących pogłosek o zamiarze dyrekcyi teatru angażowania p. Pawlikowskiego na głównego reżysera dramatu. Z wyjaśnień, udzielonych przez p. Hellera, okazało się, że starania jego w tym kierunku nie doprowadziły do rezultatu.

Wycieczka artystyczna. Koło muzyczne we Lwowie urządza w sierpniu 1909 r. towarzyską wycieczkę do Monachium na uroczystości Mozartowskie i Wagnerowskie. W program wchodzi zwiedzenie Wiednia i Salzburga, jakoteż 10-dniowy pobyt w Monachium ze zwiedzeniem tamtejszych zbiorów, kilka wycieczek w okolicę itd. Koszt całej wycieczki wraz z utrzymaniem i biletami do teatrów obliczono na 400 koron. Bliższe szczegóły w prospekcie i lokalu „Koła muzycznego“, Lwów, Jagiellońska 7.

O mord w Tuligłowach. Rozprawa przeciwko bandzie morderców z Tuligłów, która się rozpoczyna we środę przed lwowskim sądem przysięgłych, odbędzie się za biletami, które wydaje przewodniczący rozprawy radca Jonasz.

Szkarlatyna we Lwowie. Miejska rada zdrowia obradowała przedwczoraj nad sprawą szkarlatyny. Uchwaliła prosić Radę szkolną, aby jeszcze na jakiś czas odroczyła wpisy do szkół ludowych; wyraziła ministerstwu oświaty zdziwienie, że nie zgodziło się na odroczenie wpisów do wyższych klas szkół średnich; poleciła dr. Kuczerze, aby zbadał wartość zalecanych przez dra Raczyńskiego pastylek formamintowych i wyraziła konieczne żądanie, aby magistrat coprędzej przystąpił do zbudowania we Lwowie domu przedpogrzebowego; wreszcie uchwalono wstrzymać teraz szczepienie ospy, żeby przez to szczepienie nie przyczynić się do rozszerzenia szkarlatyny.

Repertoar teatru lwowskiego.
We wtorek po południu: „Druciarz“, wieczór: „Honor“.
We środę: „Spirytyści“.

Z Maroka.

(Telegramy „N. Reformy“ z 7 września.

Walki w Maroku.

Paryż. Z Marakesz donoszą, że resztki oddziału Mtugiego zostały zaatakowane przez 10.000 wojska Mulej Hafida.

Dalsze prowokacye niemieckie.

Londyn. Do „Daily Mail“ donoszą z Tangeru, że tamtejszy konsul niemiecki złożył młodszemu bratu Mulej Hafida, Mulaj Abbazowi życzenia z powodu zwycięstwa wojsk Mulej Hafida nad Abdul Azisem. Mulaj Abbas zwołał zaraz zebranie notablów i wojsk i powtórzył mu te życzenia.

Poważna sytuacya.

Paryż. Dzienniki oczekują, że nota francusko-hiszpańska w sprawie Maroka będzie w najbliższym czasie wręczona mocarstwom.

Paryż. Zmiany, jakie ułożono w San Sebastian w tekście zredagowanej przez Francyę noty hiszpańsko-francuskiej, wywołają, według „Matina“, ponowne opóźnienie wysłania tej noty do mocarstw. Rząd francuski wezwał wszystkich ambasadorów i posłów, którzy bawią na urlopach, aby ze względu na ważne rokowania, jakie się będą toczyły w sprawie uznania Mulej Hafida, powrócili na swe stanowiska.

Położenie w Turcyi.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 7 września.)

Nowa pożyczka.

Frankfurt. Do „Frankfurter Zeitung“ donoszą z Konstantynopola, że minister skarbu zawarł z bankiem otomańskim układ finansowy, który jeszcze wymaga zatwierdzenia parlamentu tureckiego. Bank chce dać rządowi 4-procentową pożyczkę, umarzalną po pół procent w kwocie 3,600.000 funtów tureckich. — Jako zabezpieczenie służyć mają nadwyżki roczne z rozmaitych dochodów, zarządzanych przez Dette publique w sumie 30.000 funtów i 120 tysięcy funtów nadwyżek cłowych. Zamierzone powołanie europejskich reformatorów finansowych zostało zaniechanem.

Nowy ambasador w Berlinie.

Konstantynopol. Ghazi Osman Nizami basza został zamianowany ambasadorem tureckim w Berlinie

Odwołanie oficerów z Macedonii.

Frankfurt. Do „Frankfurter Zeit.“ donoszą z Konstantynopola, że na zjeździe ministrów w Salzburgu uchwalono natychmiast odwołać z Macedonii wszystkich austro-węgierskich i włoskich oficerów reformowej żandarmeryi macedońskiej

Napad na dyrektora otomańskiego banku.

Berlin. Do tutejszego „Tageblattu“ donoszą z Konstantynopola: Niedaleko Brusy napadnięci zostali przez nieznanych rabusiów dyrektor banku otomańskiego Liantaud, brat konsula francuskiego Baga i tegoż córka. Napadnięci bronili się i zastrzelili jednego z napastników, poczem inni uciekli. — Dyrektor Liantaud jest ranny

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 7 września.

Wiedeń. Arcyksiążę Franciszek Ferdynad rozpoczął wczoraj podróż do Metzu na manewry cesarskie do Alzacyi i Lotaryngii.

Paryż. Król grecki wyjechał wczoraj wieczorem do Kopenhagi

Wybór uzupełniający we Lwowie.

Lwów. Dziś przy wyborach do parlamentu w miejsce ś. p. dra Godzimira Małachowskiego z okręgu wyborczego Lwów I, panuje niezwykłe ożywienie. Na 2600 uprawnionych do głosowania, rozdano 2300 kart do głosowania. Do godz. pół do 1 w południe głosowało 1198 wyborców. Na razie, sądząc z przebiegu dotychczasowego głosowania i kategoryi wyborców, szanse p. Roszkowskiego są dobre

Akcya ratunkowa.

Lwów. Dnia 4 września odbyło się czwarte posiedzenie głównego komitetu ratunkowego. Po przeprowadzonej dyskusyi uchwalono, że z kredytu, udzielonego przez ministerstwo na pożyczki bezprocentowe dla rolników średnich, udzielane będą pożyczki rolnikom średnim, prowadzącym gospodarstwo na obszarze najwyżej 250 hektarów, którzy wskutek klęski elementarnej zagrożeni są w swojej egzystencyi gospodarskiej i to tak właścicielom, jak użytkowcom i dzierżawcom, jeżeli ich plony według oszacowania szkody, przedsięwziętego dla odpisania podatku, doszczętnie zniszczone albo przynajmniej w trzech czwartych częściach uszkodzone zostały. Każda pożyczka ma być ubezpieczoną albo hipotecznie w granicach realnej wartości majątkowej, albo też przez rękojmię dwóch osób, posiadających odpowiednie warunki, albo wreszcie przez rękojmię związków, albo instytucyj finansowych lub gospodarczych. Pożyczki będą bezprocentowe, spłacalne w równych ratach półrocznych w d. 1 stycznia 1910 r., a kończąc d. 1 lipca 1918 r. Pożyczka nie może przenosić kwoty 5 tysięcy koron. — Podania o pożyczki wnosić należy najdalej do dnia 10 października na ręce właściwego starostwa na formularzach, które zgłaszającym się interesentom będą wydawać bezpłatnie c. k. starostwa. Nadpływające podania przedkładać będą starostwa ze swoim wnioskiem p. namiestnikowi, o ile jednakże wniosek ten miałby być negatywnym, zasięgną poprzednio opinii powiatowego komitetu ratunkowego. O udzieleniu pożyczki decydować będzie p. namiestnik na podstawie uchwały głównego komitetu ratunkowego.

Wiec polski na Śląsku.

Cieszyn. Odbył się tu polski wiec katolicki, na którym domagano się regulacyi Wisły, powszechnego równego prawa głosowania do Sejmu krajowego i ulg wojskowych dla ludności rolniczej

Mobilizacya w Bośni?

Linz. Wszyscy oficerowie, urzędnicy i lekarze wojskowi z Bośni, bawiący na urlopie w Austryi otrzymali telegraficzne wezwanie, ażeby w ciągu 24 godzin wrócili do Bośni. Wiadomość tę łączą z alarmującemi doniesieniami o starciach z Serbami w Bośni i o odkrytym w Plewle magazynie broni, obejmującym 8000 karabinów, przemyconych rzekomo z królestwa serbskiego.

Cesarz w Budapeszcie.

Ischl. Cesarz dzisiaj rano o godzinie 6 m. 40 wyjechał drogą na Wiedeń do Budapesztu.

Wiedeń. „Korrespondenz Wilhelm“ donosi, że arcyks. Franciszek Salwator i arcyks. Marya Walerya z trzema córkami wyjeżdżają we środę o godzinie 9 rano z Ischlu via Wiedeń do Budapesztu.

Budapeszt. Wszystkie pisma tutejsze zamieszczają artykuły powitalne z powodu przyjazdu monarchy. Burmistrz miasta wezwał ludność, aby możliwie najliczniej przybyła na powitanie króla.

O wodociągi w Pradze.

Praga. Obok posła dra Czernohorskiego wytoczył dyrektorowi Kestrankowi skargę o obrazę także dyrektor fabryki maszyn w Mor. Hranicach radca Kunz, któremu dyrektor Kestranek zarzucił, że żądał pięcioprocentowej prowizyi za zapewnienie austryackiemu kartelowi żelaznemu dostawy rur dla wodociągu praskiego.

Przeciwko kartelowi żelaznemu.

Praga. Ze względu na obecny zatarg z kartelem żelaznym wzywa tutejszy dziennik „Czas“ naród czeski, ażeby zakładał wielkie nowoczesne czeskie huty żelazne i w ten sposób uwolnił fabryki czeskie z zależności od kartelu.

Walki niemiecko-czeskie.

Praga. W miejscowości Bergreichenstein odbył się zjazd niemiecki, po którym przyszło do ostrych starć z Czechami. Liczba rannych jest znaczna.

Stronnictwa na Węgrzech.

Budapeszt. Oficyalny organ partyi niezawisłości „Budapeszt“ pisze, że fuzya stronnictw węgierskich wówczas dopiero będzie możliwa, gdy stronnictwo konstytucyjne z dr Wekerlem i hr. Andrassym na czele, przyjmie w sprawie osobnego banku państwowego postulaty programu stronnictwa niezawisłości.

Nowe sprostowanie.

Berlin. „Nordd. Allgem. Zeit.“ ogłasza nowy komentarz do głośnej mowy ces. Wilhelma, wygłoszonej w Strassburgu, w którym zapewnia, że Niemcy nie mają względem żadnego państwa zamiarów zaczepnych

Bezrobocie w Glasgowie.

Glasgow. Po zgromadzeniu, na którem wygłoszono ostre mowy przeciw rządowi, 2000 bezrobotnych socyalistów chciało wtargnąć do katedry, w której miało się właśnie rozpocząć popołudniowe nabożeństwo. Policya rozproszyła tłum, przyczem kilkunastu demonstrantów ciężkie odniosło rany.

Kongres socyalistów.

Drezno. Został tu otwartym piąty kongres sekcyi austro-węgierskich socyalistów!

Zatarg o Tołstoja.

Petersburg. Między ministerstwem spraw wewnętrznych a radą miejską Petersburga powstał poważny zatarg z powodu uchwalonych przez Radę fundacyi z okazyi jubileuszu Lwa Tołstoja. Ministerstwo unieważniło tę uchwałę i grozi rozwiązaniem Dumy miejskiej. (Patrz artyk. pt. „Jubileusz Tołstoja“ na drugiej stronie numeru dzis. Red.).

Rząd rosyjski a Duma.

Petersburg. Prezydent Rady ministrów Stołypin konferował dziś z prezydentem Dumy państw. Chomiakowem i oznajmił mu, że pogłoski, jakoby jego (Stołypina) stanowisko było zachwiane, są bezpodstawne. Rząd nie naruszy także praw Dumy, przeciwnie przedłoży jej dalsze projekty ustawowe, między innemi projekt nowej ustawy prasowej.

Prognoza dla Galicyi zachodniej. (Telef. informacya centr. Biura meteor. w Wiedniu):
Przeważnie pogodnie, miejscami mgła nad ziemią, mierne wiatry, chłodno równomiernie trwająco, ciągle burzliwie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Do numeru niniejszego dołączona jest dla P. T. Prenumeratorów miejscowych karta zamówień ludowego składu węgli, koksu i drzewa w Krakowie, ul. Pawia 10.

Giełda.

Wiedeń, 7 września. (Tel. „N. Ref.“). Zamknięcie o g. 3.

Akcye:					
austr. Zakł. kredyt.	643	35	Oblig. węg. indemn.	—	—
węg. „ „	748	—	Renta majowa	96	40
Anglobanku	297	—	Austr. Renta kor.	96	40
Unionbanku	546	25	Węg. „ „	92	90
Laenderbanku	441	75	5% L. Listy T. kr. z.	93	42
Bankvereinu	518	75	4% Listy Banku hip.	93	85
Bodencredit	1072	—	4½% „ „	99	90
Gal. Banku hipot.	—	—	5% „ „ „	110	—
Kolei państw.	696	—	4% „ „ kraj.	98	75
„ południowej	120	75	4½% „ „ „	100	10
„ Elbethal	450	—	4% Gal. Obl. prop.	97	80
„ północnej	5150	—	4% Gal. poż. kr. 1893	94	76
„ Czerniow.	558	50	4% Poż. m. Lwowa	93	50
Alpiny	674	—	Losy tureckie	188	75
Rima Muranyi	559	75	Marki	117	37
Prag. Tow. żel.	2675	—	Ruble	252	—
Fabryki broni	554	—	Rosyjska pożyczka	96	60
Tureckie tytoniowe	401	—			
Gal. Tow. kop. n.	573	—			

Usposobienie: Po ożywionym ruchu w górę zamknięcie z powodu święta i braku nowej podniety spokojne, jednakże silne.

Budapeszt. 7 września, Pszenica na październik 11·23 do 11·24; przenica na kwiecień 11·56 do 11·57; żyto na październik 9·35 do 9·36; żyto na kwiecień od 9·64 do 9·65; owies na październik od 8·05 do 8·06; owies na kwiecień od 8·42 do 8·43; kukurudza na wrzesień 8·15 do 8·16; kukurudza na maj 7·32 do 7·33.
Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie spokojne; pogoda piękna.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 7 września (godz. 1 w południe.)

	płacą		żądają	
I. Waluty.	w koronach			
Ruble papierowe	251	50	252	50
Marki niemieckie	117	—	117	50
Franki papierowe	95	20	95	70
Dwudziestofrankówki w złocie	19	06	19	16
II. Listy zastawne.				
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	109	75	110	75
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99	25	100	25
4% „ „ „	93	75	94	75
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100	—	101	—
4% „ „ „	93	75	94	75
4½% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96	75	97	75
4% „ „ „ „ „ 41-letn.	97	—	98	—
4% „ „ „ „ „ 51-letn.	93	25	94	25
III. Obligacye i pożyczki.				
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	97	25	98	25
4% Pożyczka krajowa z r. 1793	94	50	95	50
4% „ miasta Lwowa	91	50	92	50
4½% Obligacye komunalne Banku kraj.	100	—	101	—
4% „ kolejowe	94	—	95	—
IV. Losy.				
Losy miasta Krakowa	105	—	115	—
V. Akcye.				
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	570	—	574	—
„ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	560	—	565	—
VI. Publiczne zapisy długu.				
4% wspólna renta papierowa	96	—	96	50
4% „ „ srebrna	96	—	96	50
4% renta koronowa austryacka	96	25	96	75
4% „ „ węgierska	92	80	93	30
4% „ austryacka w złocie	116	—	116	50
4% „ węgierska „	111	—	111	50

Kursa są notowane bez bieżącego kuponu, który się oblicza osobno.

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej

zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony

Skład mebli i wyrobów tapicerskich

w Krakowie, ul. Wiślna l. 3.

Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki. Główne magazyny w Kalwaryi. — **Wyroby Towarzystwa sprzedajemy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy.** 199 39 0

WPISY

na pryw. lekcye zbiorowe, przygotowujące

do matury seminaryjnej

(kurs jednoroczny i dwuletni) przyjmuje codziennie **Matylda Szremerówna, Kraków, ul. Pijarska 5.** Lekcye rozpoczynają się 5 września. 4586 6 6

Zmiana lokalu.

Fabryka stor i żaluzyi

Władysława-Pędziwiatra

została przeniesioną z ul. Zwierzynieckiej L. 8 **do Dębnik, ul. Kościuszki L. 15, I p.** naprzeciw kapliczki. — Dla lepszej dogodności P. T. Publiczności przyjmuje zamówienia **Reim i Ska.** 4418 6 12 Z poważaniem **W. Pędziwiatr.** Cenniki na żądanie gratis i franco.

Wózki

na resorach i zwykłe, powozy półkryte, **wolant**, oraz wózek ręczny o dwóch kółkach na resorach z budką, tanio do nabycia u **Stan. Sadowińskiego w Podgórzu,** Józefińska 6. 4655 4 6

Wyprawy

dla Młodzieży szkolnej

otrzymał w wielkim wyborze i poleca 4464 12 12

Kazimierz Niesiołowski

Kraków, Sukiennice 24 i 25.

Ceny bardzo niskie.

Przestroga!!! Wszystkie dotychczasowe kremy i pasty do zębów (Kalodonty, Odole i t. p.) zawierają mydło, które rozkładając się na kwasy tłuszczowe, niszczą emalię zębów, zamiast ją konserwować.

Jedynie

„TLENOL" Krem do zębów

prof. Dra N. Cybulskiego z fabryki Tlen,

nie zawiera mydła

nie niszczy więc zębów, a czyści je doskonale, nadaje im białość, wzmacnia dziąsła, orzeźwia jamę ustną i czyni oddech przyjemnym. Kto szanuje swe zęby, używać będzie Kremu „TLENOL", Cena za tubkę 60 groszy.

„TLENOL" woda do ust

Prof. Dra N. Cybulskiego

desynfekuje i odświeża jamę ustną i gardziel oraz zapobiega bólom zębów, niszcząc zarodniki fermentacyjne jakie zwykle rozmnażają się w jamie ustnej z pozostałości pokarmów. Cena 1 K 60 gr. i 1 K za flakon.

„TLENOL" proszek do zębów

Prof. Dra N. Cybulskiego

dzięki subtelnej miałkości składników czyści zęby, nie ścierając z nich emalii, jednocześnie desynfekuje jamę ustną. Cena za pudełko 70 gr.

Przetwory „TLENOL" prof. Dra N. Cybulskiego są prawdziwe tylko z firmą **Fabryki „TLEN"**

3344 11 0

Do nabycia wszędzie.

Cenniki i prospekty franco i gratis.

Dyplom honorowy na Wystawie w Krakowie w r. 1901.

W. Sznajdrowicz, Kraków

Rynek A-B, l. 45, I p. (nad apteka pod „Białym Orłem"). Filia w Krynicy pod Zamkiem l. 234, poleca Szanownej P. T. Publiczności

Peleryny Zakopańskie i Tyrolskie

damskie i męskie **po złr. 6·50** oraz wielki wybór **Serdaków**

i wszelkich stroi Zakopańskich!

Zamówienia i reperacye uskutecznia w jak najkrótszym czasie. 1996 23 0

Los, który może wygrać

30.000 K

dostanie na żądanie

ZA DARMO

każdy kto kupuje przedmiot złoty lub srebrny od 5 kor. u **S. ZAHNA,** przy **ul. Floryańskiej l. 31 w Krakowie,** dostawcy związku c. k. urzędników państw. Ceny bez konkurencyi: zegarek nikl. z napisem system Roskopf Patent z pięknym łańcuszkiem kor. 3·40, zegarek czarny kor. 4·—, zegarek srebrny system Roskopf Patent kor. 8·—, zegarek złocisty system Roskopf Patent kor. 7·—. Budzik świecący w nocy kor. 3·—, Zegarek złoty kor. 18·—. Łańcuszki srebrne od kor. 2·—. Gwarancya 4-letnia. W razie niespodobania się, wymieniam bez trudności na inny przedmiot. Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą. — Bogato ilustrowane cenniki wysyłam darmo i opłatnie. 4721 2 10

Zakład wychowawczo-naukowy z internatem

H. STRAŻYŃSKIEJ

(w Krakowie, ul. Franciszkańska l. 1),

obejmować będzie w roku szkolnym 1908/9:

1) Szkołę **pospolitą** 4 ro klasową z jęz. franc.
2) 8 klas **pensyonatu** bez łaciny i greki, a z jęz. nowożyt.
3) 8 klas

gimnazyum żeńskiego z prawem publiczności

pod dyrekcyą Prof. A. Mazanowskiego. 2630 23 25

4) Przygotowanie do matury realnej.

Wpisy przedwakacyjne od 15 czerwca; powakacyjne od 25 sierpnia.
Egzamina wstępne 26 i 27 czerwca; po wakacyach 4 i 5 września

Bezsenność i kawa!

Jeżeli kto lubi kawę, a doznaje potem bezsenności, bicia serca, drżenia rąk i innych nieprzyjemnych objawów, to niech spróbuje kawy Haga, kofeiny nie zawierającej (ze znakiem ochronnym pierścień ratunkowy), której można dostać w zamkniętych ¼ kg. paczkach w każdym lepszym handlu po cenie 1 K za ¼ kg. i drożej. Porównać nadto jej smak ze smainnych gatunków kawy po tej samej cenie, a można się przekonać, że i pod tym względem ta kawa zasługuje na pierwszeństwo. Ma smak łagodny, miły i silny, piękny zapach najlepszych gatunków. Jest ona jedyną kawą, którą bez zastrzeżeń pozwalają pić lekarze niedokrewnym, nerwowym, mającym chorobę nerkową, gościeć i t. d., ponieważ pozbawiona jest szkodliwej kofeiny. Kawę Haga bez kofeiny wyrabia pod stałym nadzorem chemicznego laboratoryum Fresenius Wiesbaden **„Akcyjne Towarzystwo handlu kawą.**

Nie dać się wprowadzić w błąd przez kupców, którzy jej jeszcze nie trzymają, lecz niech każdy osądzi sam!

Generalni zastępcy na Austro-Węgry **Trojan & Koppauer,** Wiedeń, IX/2., Fluchtgasse 2. Zastępca na Galicyę i Bukowinę Jan Klimkiewicz, Lwów, ulica Akademicka 24. 3963

KAFFEE HAG

Już nadeszły

haarlemskie cebulki kwiatowe

najlepszej jakości 4678 3 10

L. Freege, Kraków.

Spis odmian: Cennik główny 1908 str. 137.

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 212 71 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Niezbędnym dla każdego jest Dra Wittlina

DESODEROL „ZETA"

rozpuszczony

Najradykalniejszy i najtańszy środek antyseptyczny.

Niepotrzebny jest już lysol, naftalina, karbol, proszek przeciw owadom.

Desoderol „Zeta" czyści powietrze w pokojach chorych i dzieci;
Desoderol „Zeta" chroni od chorób zakaźnych;
Desoderol „Zeta" zabija wszelkie zarazki, jak bakterye, laseczniki, miasmaty;
Desoderol „Zeta" zabija wszelkie robactwo i owady, jak szwaby, karakony, pluskwy, mrówki i muchy;
Desoderol „Zeta" pozbawia woni klosety i wszelkie lokale i przedmioty nieprzyjemną woń wydające;
Desoderol „Zeta" chroni zwierzęta domowe od owadów i zarazy.

Dra Wittlina **Desoderol „Zeta"** jest wyłącznym i jedynym środkiem desinfekcyjnym i uznanym za świetny przez wybitnych hygienistów i ma zastosowanie w szpitalach, władzach morskich, koszarach, gospodach, kawiarniach, szkołach, w mieszkaniach prywatnych i powinien **znajdować się w każdym domu.**

Skład główny w aptece „pod Gwiazdą" ul. Floryańska 15. 4058 10 10

Od kilkunastu lat istniejący.

Zakład Pogrzebowy

Józefy Nowińskiej-Horakowej

w Krakowie, ul. Mikołajska 14, Telefon 248

urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych, po umiarkowanej cenie i dogodnych warunkach. Przewóz zwłok do różnych krajów. Groby na sprzedaż i miejsca do wynajmu. Wielki skład trumien metalowych, dębowych i innych. 3544 96 0

Ozdobą mężczyzn!

są eleganckie, z dobrego materyału, starannie zrobione suknie, które Sz. Panowie mogą nabyć, zamawiając je tylko

w wzorowej pracowni

K. ŚLIZOWSKIEGO

krawca 4672 6 7

przy ul. Floryańskiej l. 3, w Krakowie, po cenach bardzo umiarkowanych.

Pokój

z całodziennem utrzymaniem do najęcia zaraz. Ul. św. Tomasza 31, II p. 4792 2 3

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrase 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107.** 4683 138 0

Roger de Brugière

były prof. szkół Berlitza, z dyplomem Uniwersytetu paryskiego, udziela lekcyi języka francuskiego i konwersacyi według najnowszych i najszybszych metod. — **Ul. Sławkowska 1, II piętro.** 4772 3 5

Winogrona kuracyjne

Badeńskie i Vöslauskie oraz

Gruszki i Jabłka tyrolskie

poleca:

A. HAWEŁKA c. i k. dostawca Dworów.

Przesyłki na prowincyę od 5-kilowych koszyków. 4588 4 7

Wyborne rękawiczki skórkowe

„glace" białe i kolorowe. Damskie i męskie para po złr. 1·25

poleca 4687 27 0

TEOFIL BĘKNER

Kraków, Długa 4 naprzeciw Izby handlowej.

GIMNAZYUM

prywatne męskie Prof. Stan. Jaworskiego

Rynek 17. 4165 15 15

MYDŁO LILIOWE

z konikiem.

Najłagodniejsze mydło dla skóry.

1804 23 40

ZNAKOMITY PŁYN DO RADYKALNEGO

WYGUBIENIA PLUSKIEW

po 70 halerzy za flakon — poleca

DROGUERYA ZDZISŁAWA KOMOROWSKIEGO

Kraków, ul. Floryańska l. 33, róg ul. św. Marka.

Wysyłka na prowincyę odwrotną pocztą. 4131 10 10

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1908 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa. Od 15 lipca do Czerniowiec.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
7.15 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 10 września.
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.53 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
3.15 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.10 w nocy osob. do Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12·50 w nocy (posp.) ze Lwowa. Od 15 lipca z Czerniowiec.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.30 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.04 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.10 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 10 września.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Skład papieru

Kamila Bauma w Tarnowie, potrzebuje od 1 października pomocnika, fachowca wolnego od wojska. Nieprzyjęte zgłoszenia bez odpowiedzi. 4796 2 4

APTEKA

w Myślenicach 4797 2 3

do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość u Wł. Gumińskiego w Myślenicach.

Jarosławskie

znakomite rydze kiszone, wyrobu F. Wojciechowskiego 5 kg. 3 K 32 hal. 189 50 0

Do Polek!

Zamiast pudru francuskiego lub pruskiego, używajcie Panie:

Pudru tłustego Mimoza

wyrabianego przy pomocy robotnic polskich we fabryce chemiczno-kosmetycznej Mimoza w Podgórzu.

Pudełko pudru białego, kremowego lub różowego, pięknie perfumowanego kosztuje wszędzie 75 hal.

5% od czystego zysku przeznacza się na cele Związku polskich Niewiast w Krakowie. 4138 13 39

Urzędnik

w średnim wieku, kat., Polak, z dochodem rocznym 5000 K, z prawem do dalszego awansu i do emerytury z braku znajomości poszukuje na tej drodze towarzyszki życia. Posag, który będzie odpowiednio zabezpieczony do 15.000 K wymagany. Rzecz traktuje zupełnie seryo a za dyskrecyę ręczy słowem honoru

Łaskawe zgłoszenia nieanonimowe nadsyłać należy pod adresem **W. W.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4814 2 6

NAGR. W ZŁOT. MEDALEM w PARYŻU.
ZNANY ze SWEJ SKUTECZNOŚCI NA WYNISZCZENIE ODCISKÓW
„FRAGO" St. GORSKIEGO 1 Kr. WARSZAWA
WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW.

Główny skład w Droguervi **J. Hanaka,** Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 4621 2 10

I. galicyjska Fabryka Konserw

w Lubyczy królewskiej.

Poleca konserwy z jarzyn i owoców, oraz soki, marmolady i wina owocowe w najlepszych gatunkach, po niskich cenach. 4829 2 3

Polecamy również z naszego ogrodu handlowego: drzewka owocowe, krzewy, i kwiaty w każdym gatunku.

Ponieważ niesumienna konkurencya obce konserwy z napisami np. „Szparagi królewskie", sprzedaje za nasze, przeto prosimy żądać tylko konserw z napisem: „Lubycza królewska".

SZKOŁY MUZYCZNE KAISER

WIEDEŃ. 35 ROK SZKOLNY.

Szkoła operowa instrumentalna, śpiew, fortepian, organy, wszelkie instrumenty smyczkowe i dęte.

Szkoła teoretyczna

wszelkie działy teoretyczne, historya muzyki, pedagogika i muzyka.

Kurs do egzaminu państwowego

z gry na fortepianie, organach, skrzypcach, ze śpiewu i działów pobocznych. Dotąd zdało ten egzamin 215 kandydatów tego zakładu. Przyjmuje się także na oddzielne działy.

Kurs dla kapelmistrzów

dla wykształcenia kapelmistrzów do koncertów i teatru. Kandydaci mają sposobność ćwiczyć się co tydzień w kierowaniu orkiestrą i chórem. Po ukończeniu staranie o zaangażowanie.

Oddział dla list. teor. nauki

Kurs wakacyjny od 15 lipca do 10 września. Rocznie uczęszcza 850 uczniów z kraju i zagranicy. Prospekty za darmo, opłacone wysyła kancelarya zakładu, **Wiedeń. VII/1, Zieglergasse 29.** 4565 2 3

200.000 frank.

tytułem głównej wygranej w

3 ciągnieniach na rok 3

dają

serbskie państwowe losy tytoniowe

które zawsze można odsprzedać i które bezwarunkowo podlegają losowaniu.

Cena gotówką **21·75 K** za los

Trzy losy na 30 rat miesięcznych po 2·50 K. Sześć losów na 31 ratę miesięczną po 4 K.

Najbliższe ciągnienie już

14 września 1908.

Już przesłanie pierwszej raty zapewnia natychmiastowe wyłączne prawo gry na oryginalne losy przez władzę kontrolowane. 4763 2 5

Gazeta losowań „Neuer Wiener Mercur" za darmo.

Kantor wymiany

OTTO SPITZ, Wiedeń,

I., Schottenring tylko 26

Ecke Gonzagagasse

Fabryczny skład lalek i zabawek

dla dzieci Plac Maryacki 2. poleca największy wybór lalek — gier towarzyskich — wózków dla lalek — koni na biegunach etc.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH

S. PRISEL W KRAKOWIE, UL. GRODZKA 25, II. P.

Prowadzona przez pierwszorzędne siły fachowe, poleca się WPaniom na wiosenny sezon. :: Wykonuje kostyumy angielskie Dziękując za łaskawe względy, polecam najlepsze kroje i kreślę się z szacunkiem **K. Prisel.**

4840 1 4

MAGAZYN MEBLI SZCZEPANA ŁOJKA

Kraków, ul. Szpitalna l. 34, naprzeciw teatru. Nr telefonu 738,

poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów i t. p.

Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p. Ceny konkurencyjne. 4835 1 0

WAŻNE

dla powracających z wód! **POZNAJCIE SWOICH!**

Wystawa przemysłowa i rolnicza w Jarosławiu

otwarta od dnia 29 sierpnia — zamknięcie z końcem września. 4364 7 10

Lekcyj gry na fortepianie udziela pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: ul. Pijarska 21, II p., na lewo. 4506 6 6

KĄPIELE!

z soli naturalnych

Morska. Rymanowska. Iwonicka. Darkowska. Rabczańska. Franzensbadzka.

z soli sztucznych Dra Sedlitzkego

Solankowa. Igliwiowa. Siarczana. Gazowa à la Nauheim

poleca

Główny Skład Wód J. Wentzla w Krakowie.

4059 6 11

Filozof IV roku

zdolny filolog, germanista i matematyk, posiadający celujące świadectwa przez cały przebieg studyów, mający nadto kilkoletnią praktykę, przyjmie w Krakowie lekcye pod przystępnymi warunkami. Biegle zwłaszcza przygotowuje do egzaminu dojrzałości. Zgłoszenia pod „Filozof 24" poste restante Kraków. 4826 2 3

Anglik

powraca 1-go września i rozpoczyna kurs lekcyi zbiorowych oraz pojedynczych, metodą najlepszą. Św. Jana 1, II p. na prawo. 4530 5 6

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium, poleca 4691 35 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem **najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.**

Winogrona kuracyjne

wielkie, słodkie, najszlachetniejszy gatunek deserowy, co dzień świeżo rwane, 5 kg. opłatnie K 2·45. — **L. Altneu**, Versecz 8, Poł. Węgry. 4541 8 10

Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych

poszukuje **buchaltera**, rel. rzym. kat., władającego językiem polskim i niemieckim tak w piśmie jak i w słowie. Zgłoszenia tylko **listowne** z warunkami i podaniem dotychczasowego zajęcia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **4669**. Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 4669 3 3

Winogrona

słodkie jak miód wysyła w 5 kg. koszykach za 2 K 40 h loco Soltvadkert. **Farkas E.**, właściciel winnicy, **Soltvadkert** (Węgry). 4764 3 10

Najpewniejsza i najtańsza

Trucizna fosforowa

na

MYSZY POLNE.

5 klg. opłatnie kor. 5·20 wystarcza na 8—10 morgów. — Wysyła

Jan Michnik

drogerya w Bochni.

50 klg. 40 K. 4734 4 6

Kobieta

starsza, inteligentna, poszukuje miejsca gospodyni. Posiada dobrą praktykę w gospodarstwie i kuchni. „**Krakowska**" poste restante **Kraków.** 4748 2 2

Pozostaję nadal w Krakowie i udzielam lekcyj prywatnych. **M. Tschapkówna**, Pędzichów 18, I p. 4746 3 7

Realność

obejmująca dom, stodołę i t. d., oraz parcelę budowlaną $1^1/_4$ morga w Łobzowie l. 49, jest do sprzedania. Wiadomość: Michał Tomsa, Prądnik Biały 30 (poczta Prądnik Czerwony). 4760 3 10

3 pokoje przedp., kuchnia, łazienka, pokój dla sługi, na II piętrze do wynajęcia od 1 października. Aryańska l. 15. 4768 3 4

Warsztat kowalski

nadający się na każdy inny warsztat do wynajęcia od 1 października. Półwsie Zwierzyniec l. 22. 4770 3 4

Do sprzedania na korzystnych warunkach

interes handlowy.

Potrzebny wkład około 15.000 koron. Zgłoszenia **W. W.** poste restante **Kraków.** 4771 2 3

Absolwent Akademii Handlowej

poszukuje odpowiedniej posady w miejscu lub na prowincyi. — Zgłoszenia **J. P. 20.** poste restante **Kraków.** 4779 2 3

Koncypienta

poszukuje kancelarya adw. **Dra Kornickiego w Żywcu.** 4702 3 3

Korespondent handl.

znający dokładnie język niem., ros., franc., ang. i włoski, obeznany z **książkowością**, biegły w stenografii i w pisaniu na maszynie, poszukuje od 1 października odpow. posady. Zgłosz. pod **4767** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4767 2 2

Kupię kamieniczkę

z długiem, w północno-zachodniej stronie miasta Krakowa, blisko rynku. Rozporządzam gotówką 40.000 koron. Bez pośrednictwa!

Zgłoszenia proszę nadesłać z podaniem ceny i wysokości długu, ulicy i liczby domu, listownie pod **W. Z. 25.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4635 5 6

Winogrona stołowe.

Polecam najlepsze winogrona stołowe, same wybierane gatunki, **muszkatele**, chasselas, różowe i białe, wielkie, słodkie, 5 kg. koszyk opłatnie wraz z opakowaniem za zaliczką 3 K. **Aleksander Schwarz**, Nagykikinda, Węgry. (Pożądana niemiecka korespondencya i czytelny adres). 4573 4 4

Uczeń

z ukończ. IV kl. gimn., zamiejscowy, potrzebny do praktyki w Pierwszym Składzie aptecznym w Krakowie, Stradom 7. 4617 5 0

Dra Richarda

Farba do włosów

do farbowania włosów głowy i brody nieszkodliwa i natychmiast działająca



1924 5 6

Ostrzega się przed naśladownictwami.

Dostać można w handlach tego rodzaju.

Kawaler

młody, przemysłowiec, w braku znajomości szuka na tej drodze w zamiarze poważnym panny (do 26 lat), przystojnej i gospodarnej z posagiem stosownym. Listy pod **„Przyszłość"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4762 3 3

10.000 KORON NAGRODY

DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos".** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos"** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos" jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos" mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN 333 DANMARK (Dania).

(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 4312 2 2

Słynna z dobroci

Herbata z marką „DZWON".

1/4 funta okruchów bar. dobrych	35 ct.
1/4 funta herbaty „Łuszczej"	40 ct.
1/4 funta herbaty „Kitajska"	50 ct.
1/4 funta herbaty „Mandaryn bouqu"	75 ct.
1/4 funta herbaty „Hawa Ceylon pekoe Tea"	po 60 i 70 ct.

Wyłączne zastępstwo herbaty rosyjskiej Sergiusza Perłowa z Moskwy

Największy skład samowarów rosyjskich 3966 15 20

Wyłączne zastępstwo samowarów spirytusowo-gazowych „Niuta"

AG. LISOWSKI dawniej **„FORTUNA"**

w Krakowie, Sukiennice 23, vis à vis ul. Szewskiej.

NOWOŚĆ! Samowary spirytusowo-gazowe „Niuta", niedrogie, a bardzo praktyczne.

KRAKÓW, UL. ZYBLIKIEWICZA L. 9. TELEFON 796.

Zakład Zanderowski

dla leczenia mechanicznego

Lecznica chirurgiczno-ortopedyczna.

Oryginalne aparaty Zandera. — Gimnastyka lecznicza. — Pracownia dla sporządzania gorsetów, sztucznych kończyn, opasek przepuklinowych i t. p. — Leczenie gorącem powietrzem. — Mięsienie. Elektryzowanie. — Aparat Röntgena.

SALA OPERACYJNA. — POKOJE DLA CHORYCH.

Leczenie garbów, skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawów i kości, gośćca, artrytyzmu i t. d. 250 24 24

Zakład otwarty od godziny 9—1 rano i od 4—6 wieczorem.

Dr Alfred Merz. Dr Mieczysław Staszewski. Dr Zygmunt Wachtel.

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Szkoła rachunkowości państwowej

ogólnej, tudzież buchalteryi pojedynczej i podwójnej

w Krakowie, przy ul. Szujskiego l. 7, parter.

Wykłady teoretyczne jak niemniej praktyczne ćwiczenia w księgowaniu prowadzone będą oddzielnie dla Pań, oddzielnie dla Panów, według zatwierdzonego przez Władze szczegółowego programu nauki.

Wzorowy kurs rozpoczyna się 5 września b. r. i trwa przez 5 (pięć) miesięcy tj. do końca stycznia 1909 r.

Dla kandydatów względnie kandydatek mających zamiar przygotować się **w krótszym czasie do państwowego egzaminu otwarto osobne kursa, na które zapisywać się można w ciągu roku każdego czasu.**

Warunki nadzwyczaj przystępne, dla mniej zamożnych znaczne ulgi.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godz. 3—7 po południu.

Kierownik szkoły

J. TOBICZYK

c. k. urzędnik rachunkowy wyższego Sądu krajowego w Krakowie, ul. Szujskiego 7.

4478 4 4

Zakład pogrzebowy JANA WOLNEGO

odznaczony najwyższemi nagrodami

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 246 124 0

SZAFRAN & OLKUSZNIK

Spółka handlowa i przemysłowa

Kraków, Sławkowska 12, Telefon 562,

poleca hurtownie po cenach najniższych i pierwszorzędnej jakości

WĘGLE

wprost z kopalń galicyjskich i górnośląskich. Na żądanie także odstawa do domu i piwnicy.

Zastępstwo banku eskontowego Biała-Bielsko

Wszelkie transakcye rolnicze, lasowe i przemysłowe. 4551 3 3

Emerytowany oficyant kancelaryjny

katolik, lat 36, obznajomiony z manipulacyą sądową i administracyjną, z chlubnemi świadectwami, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Łaskawe zgłoszenia **1224** poste restante **Bochnia.** 4808 2 3

Do wiadomości P. T. Publiczności rozesłany cennik drukowany rozumieć należy za wykonanie z dodatkami ubrania.

Z poważaniem

Piotr Górka

krawiec

Kraków, Floryańska 21, I p. 4810 2 4

Panna

grająca na fortepianie, z językiem niemieckim, potrzebna zaraz do składu fortepianów. Poszukuje się również guwernantki dla 17 letniej panienki. — Zgłoszenia przyjmuje Okręgowy Urząd pośrednictwa pracy w Krakowie, ul. Jabłonowskich 19. 4804 2 3

Droguistka

z ukończoną praktyką, poszukuje posady od 1-go października. Wiadomość do 20-go września w drogueryi w Szczawnicy. 4806 2 5

Prywatna szkoła gry na cytrze, mandolinie i gitarze G. i H. Senowskich

Kolejowa l. 1, III-cie piętro

obejmuje

Kurs początkowy, wyższy dla grających, Kurs gry koncertowej na cytrze, oraz lekcye zbiorowe i ćwiczenia Ensemblowe. — Wpisy od 4 do 6 po poł. 4803 2 5

Interes galant. drobiazgowy

na prowincyi jest pod bardzo korzystnemi warunkami do nabycia z powodu choroby właściciela. — Wiadomość w handlu pp. Skórczewski i Polakiewicz u p. Leszczyńskiego. 4802 2 3

Posada

samodzielnego korespondenta polsko-niemieckiego, jak również praktykanta, jest do objęcia zaraz lub od 1 października. — Oferty pod „**Posada 908**" post. rest. **Kraków.** 4824 2 4

Jednego ucznia

z klas niższych gimn. lub realn. przyjmie rodzina inteligentna na mieszkanie udzielając na żądanie konwersacyi niemieckiej. Cena przystępna. Kolejowa 1, III p, schody na lewo. 4800 2 3

W 4rech miesiącach

nauczę każdego mówić po niemiecku. Honorar.: mieś. 10 kor. Zbiorowe lekcye od 5 kor. mies. wzwyż. Wiadom. u portyera hot. Drezdeńskiego. 4813 2 3

Jesienne wyborowe

Jabłka

po 20 h. za klg., derenie po 50 h. za klg. loco Woziłów wysyła Zarząd ogrodu **Woziłów, p. Potok Złoty.** 4827 2 3

Młodzieniec lat 26, ukończony 6 klasista gimnaz., poszukuje zajęcia biurowego za miernem wynagrodzeniem. „**Labor**" poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4815 2 3

Realność

tuż koło Krakowa, składająca się z domu o 5-ciu ubikacyach oraz stajni, wozowni, lodowni, komory, boiska i morgowego ogrodu koło domu, a prócz tego używanie trzech morgów pola zupełnie bez żadnego czynszu przez lat 17, jest wraz z prawem kantyny wojskowej do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u pana Pempera, skład mąki w Półwsiu Zwierzynieckiem. 4749 2 2

ZAWIADOMIENIE.

ANTONI TABOR

szewc 4743 1 8

przeniósł swoją pracownię i skład obuwia męskiego z Rynku l. 7,

na ulicę Długą l. 11

i wykonuje według francuskich modeli po cenach zniżonych

SPECYALNY SKŁAD KALOSZY.

Uczennica

prof. Mikulego ze Lwowa, udziela lekcyj gry na fortepianie. — Ulica Krowoderska 39. 4801 2 4

NOWA PRACOWNIA

sukien damskich i ubrań dziecięcych

poleca się względom Szanownych Pań.

ul. św. Anny 4, II p. 4549 6 12

Dr Więcław

adwokat w Nowym Sączu

poszukuje 4794 2 5

rutynowanego koncypienta.

Utrzymanie i opiekę

znajdą panienki w domu katolickim tuż przy Rynku. Wiślna 2, II p. Z Gadomskich Rola Gołowska. 4738 3 3

Kanapa

okrągła **do poczekalni** z siedzeniem i oparciem czerwonym pluszem obita, **tanio do sprzedania.**

Wiadomość: Apteka pod Białym Orłem, Kraków, Linia A-B. 4667 3 3

Urządzona piwiarnia

z restauracyą i ogrodem zaraz do wynajęcia.

Zgłoszenia przyjmuje Propinacya w Nowym Sączu. 4754 3 3

Studenci lub Panienki

znajdą umieszczenie i troskliwą opiekę oraz pomoc w nauce przy inteligentnej rodzinie. Konwersacya niem, i franc. Pianino do użytku. Wolska l. 38, wysoki parter. 4654 3 3

Chłopiec

w wieku około 14 lat, potrzebny do drobnych posług. Zgłoszenia pod **279** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 279 2 0

Do wynajęcia

Rynek 26, II p., pokój frontowy umeblowany z obsługą, światłem i śniadaniem za 60 koron miesięcznie, w zimie z opałem za 64 K. Pokój od tyłu znacznie taniej. 4591 4 4

10—15000 koron

i pracę odda do poważnego interesu w Krakowie, ewentualnie przystąpi do spółki — niefachowiec. Wiadomość w redakcyi „Informatora", Wiślna 2. 4616 3 3

Uczeń

Wyższej Szkoły Przemysłowej przyjmie lekcyę za skromnem wynagrodzeniem (ze szkół posp. i wydz.) — Zgłoszenia Fischer, Felicyanek 17, I p., oficyny, u prof. Zielińskiego. 377 1 0

Do sprzedaży

pięknych wydawnictw księgarskich poszukuję Pań i Panów za **wysoką prowizyą.** Kraków, Hotel Europejski, pokój 20. Zgłoszenia 8—9 i 3—4. 4773 2 2

Najszlachetniejsze

winogrona kuracyjne

(gatunek merańskich) w pięknych koszykach opłatnie K 3·50. — **Najlepsze winogrona stołowe** czerwone i białe chasselas, opłatnie K 3, wysyła codzień świeże za zaliczką Zarząd dóbr **Wilhelma Auspitz'a,** Lugos, Południ. Węgry. 4627 5 12

Kawy surowe i palone maszyną elektro-mechaniczną, poleca **handel towarów Kolonialnych delikatesów i win** pod firmą

Wojciech Olszowski

w Krakowie, Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

2 zdolnych
czeladników tapicerskich
potrzebuje **natychmiast** pracownia tapicerska **Józefa Berdeka we Lwowie, Rynek 25.** 4868 1 3

Poszukuję
młodych subjektów handlowców z działu towarów bławatnych, władających językiem polskim i niemieckim. Oferty proszę przesyłać pod „5666“ poste restante **Lwów**, za okazaniem kwitu inseratowego. 4860 1 10

Uczeń
z IV kl. gimn. potrzebny do Droguery M-ra J. Hanaka i Ski, Kraków, Szewska 5. 4863 1 3

Kamienica II-piętrowa
solidnie budowana, w najzdrowszej, wyżej położonej części miasta, przy stacyi tramwayu, z dużym podworcem i budynkiem na skład lub stajnię — z długiem — pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Do kupna potrzeba 14.000 koron. — Zgłoszenia pod **A. T. S. 17.** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 4841 1 3

Nauczycielka
z maturą seminaryalną poszukuje lekcyi; może przeprowadzać samodzielnie klasy normalne. Długa 41, I p., na lewo. 4846 1 3

Kółko matem.-fizyczne U. U. J.
poleca zdolnych korepetytorów na miejscu i na wyjazd. Specyalność: lekcye z matematyki, fizyki i geometryi wykreślnej. Pośrednictwo bezpłatnie. Adres: ul. św. Anny 12. 4850 1 3

Kamieniczkę
(z ogródkiem) poza plantami kupi A. D. Zgłoszenia **A. D.** poste restante **Kraków.** 4896 1 2

2 pokoje **frontowe, umeblowane,** do wynajęcia zaraz lub od 1 października. Blisko szkół średn. handl. i Uniwersytetu. Kapucyńska 3, parter na lewo. 4870 1 4

Agronom
z 13 letnią praktyką przyjmie posadę w kraju lub zagranicą.

Łaskawe zgłoszenia pod: **Rządca w Kryspinowie, poczta Liszki pod Krakowem.** 4871

Skład fortepianów i pianin Zygmunta Raby
Kraków, ul. św. Jana l. 13,

sprzedaje instrumenta za gotówką i na spłaty, oraz wypożycza nowe pianina najtaniej. Wyłączne zastępstwo fabryk: Stingla, Neuburgera, Bremitra i innych. — Fortepiany Bösendorfera używane tanio do sprzedania i inne przegrane, bardzo dobre, zawsze na składzie. 4524 5 0

W Zatorze
w miejscu pierwszorzędnem jest do wynajęcia duży sklep z potrzebnemi ubikacyami. Bliższa wiadomość u p. Władysława Kunzego, handel p. Barberowskiego, **Mały Rynek** w Krakowie, lub na miejscu w Zatorze. 4839 1 5

Międzynarodowy Instytut Tłomaczeń
Stanisława Goldmana
kraków, Floryańska 25, I. piętro.

Przyjmuje tłomaczenia treści handlowej, literackiej i technicznej z języków: **angielskiego. francusk., niemieck., polsk., rosyjsk., włoskiego** i t. d., oraz załatwia wszelką korespondencyę handlową we wszystkich obcych językach. — Warunki bardzo przystępne. — Tamże lekcye obcych języków. 4820 1 5

Pracownia sukien męskich
pod firmą
Piotr Gałek
Kraków, ul. Ambr. Grabowskiego 10.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące i wykonuje podług najnowszych żurnali z materyałów angielskich i krajowych. Obok założony

Pierwszy Krakowski Zakład
chemicznego czyszczenia, prasowania i przerabiania wszelkiej garderoby męskiej po cenach nader niskich. 4811 1 10

OSTRZEŻENIE.
Używanie mego imienia w celach reklamy bez mojego pisemnego zezwolenia surowo się zabrania.

M. D. BERLITZ
Główny kierownik „The Berlitz Schools“

AVERTISSEMENT.
Il est absolument interdit de se prévaloir de mon nom auprès du public sans mon autorisation formelle. 4845 1 3

M. D. BERLITZ
Directeur Général de „The Berlitz Schools“

Rutynowany, zdolny, starszy
buchalter-bilansista
poszukuje od 1-go października b. r. posady buchaltera, rachmistrza lub urzędnika biurowego. — Zgłoszenia pod „44“ poste restante Zakopane. 4859 1 3

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA
Kraków, Grodzka 13, Telefon Nr 43. 4572 2 0

poleca na sezon jesienny

NOWOŚCI!!
Przy zakupnie wełny i jedwabiu na metry za gotówkę ponad K 60 — **5% rabatu.**

Przygotuje do egzaminów gimn. lub matury. Warunki przystępne dla zamożniejszych. **A. B.,** Słowiańska 2, I piętro. 4837 1 5

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż otworzyłem z dniem 15 sierpnia 1908

Pracownię tapicersko-dekoracyjną
pod firmą
PAWEŁ MARZEC
Kraków, Sławkowska 29.

Wykonuję wszelkie roboty wchodzące w zakres tapicerstwa po najniższych cenach. 4828 1 3

Za dopłatą 45.000 lub 50.000 koron
można nabyć nowy dom z komfortem urządzony, położony w dzielnicy najlepiej się obecnie rozwijającej. Z tego włożonego kapitału będzie miał nabywca czystego dochodu rocznego 12—14%. Wiadomość pl. Dominikański 3, II p. między 9—10 lub 3—4. 4872 1 3

Koncypienta
przyjmie zaraz **Adwokat Dr Hubert w Żabnie.** Kolej w miejscu. 4865 1 3

Zarząd ogrodów Książąt Sanguszków w Gumniskach
p. Tarnów

posiada 20.000 drzewek owocowych wysokopiennych, półpiennych i karłowych w różnych formach do sprzedania w cenie od 70 groszy do 5 koron za sztukę. Oprócz tego wspaniałe okazy osobliwych paproci w cenie od 2 do 100 koron za sztukę. 4866 1 5

Na żądanie wysyła się cennik opłatnie.

Adjunkt lasowy
z ukończoną krajową szkołą lasową zostanie zaraz przyjęty.

Zgłoszenia z odpisami świadectw nadesłać należy do Administracyi dóbr w Zatorze. Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 4795 2 3

Amerykańskie
meble biurowe po znacznie zniżonych cenach.

Z. Lauer w Krakowie
Rynek 34, I. p. 4421 7 7

Artystyczne
magiczne aparaty z latarnią i obrazami do sprzedania. — Bliższa wiadomość u stróża, Wielopole 20. 4607 4 4

Wynalazek
wspaniały i rentowny! Poszukiwany spólnik dla patentów i wyrobu. Potrzebne około 1000 K. **H. Laue** poste restante **Kraków.** 4562 6 6

RYDZE
marynowane	K 6·—
kiszone	K 4·50
Brušnice (gogodze)	K 4·20
Borówki	K 3·—
Kompot gogodzowy (brušnicowy)	K 6·—

wszystko za paczkę 4½—5 kg. franko do każdej poczty. — **Grzybki** suszone, prawdziwe karpackie, kg. K 4·50—5·50, loco tu, wysyła za pobraniem **Kellnera** dom wywozowy produktów krajowych w Kosowie obok Kołomyi. 4564 4 5

Słynny teatr Oesera
ze swemi olbrzymiemi żywemi obrazami, które mówią i śpiewają, przyjeżdża na krótki czas i da szereg zajmujących przedstawień.

O bliższych szczegółach doniosą afisze. 4867

Agentura samochodów i motorów Henryk Zarzycki w Paryżu
poleca: samochody firmy **„Bayard“ & Clement** w sile od 9 do 70 koni, specyalne fiakry samochody, wozy ciężarowe i omnibusy po cenach ściśle fabrycznych. 4844 1 12

Wyłączny agent na Galicyę:
Ksawery Rogoyski
ul. Piotra Michałowskiego l. 14, w Krakowie.

Bieliznę dla panienek
jakoteż 4834 1 4
: kompletne wyprawki :
poleca po cenach fabrycznych
MARYA PRAUSS
w Krakowie, Rynek 7.

Główna wygrana 300.000 franków dnia 1 października
przypada na
LOSY TURECKIE
6 ciągnień rocznie: 1/2 1/4 1/6 1/8 1/10 1/12

6 ciągnień rocznie, mianowicie 3 po 600.000 franków. 3 po 300.000 franków i liczne wielkie wygrane poboczne. Najmniejsza wygrana 240 fraków = około 229 K.

Losy tureckie
ze względu na te nadzwyczaj korzystne widoki wygranej są bardzo polecenia godnemi, w górę iść mogącemi. Polecam je przeto do kupna. Za gotówkę podług dziennego kursu.

Polecam nadto:

1 los turecki	na raty miesięczne po	7 lub	8 K
5 losów tureckich	„ „ „	35 „	40 „
25 „ „	„ „ „	150 „	180 „

Cenę ustanawia się najmniejszą na podstawie każdoczesnego stanu kursu. Wyłączne, niepodzielne prawo gdy na podstawie dokumentu kupna sprzedaży, wystawionego podług przepisów ustawy, zaraz po przesłaniu 1 raty wprost do mnie. Najlepiej je przesłać przekazem:

EDWARD URBAN
Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac 23—25** (w domu własnym.
- Rzetelnych, stałych odsprzedawców przyjmuję wszędzie.

Niskie ceny. 4703 1 4 Dobra prowizya

Igły, nici, szpilki, tasiemki, agrafki znane z dobroci w wielkim wyborze

poleca 4663 1 4

STEFAN PORĘBSKI
KRAKÓW, OBECNIE RYNEK 32, LINIA C-D.

OKRĘCOWY
Urząd pośrednictwa pracy
w Krakowie, ul. Jabłonowskich 19.

poleca:
Zarządców do większych majątków ziemskich; ekonomów, pisarzy gospodarskich, gospodarzy, gorzelników, kierowników mleczarni, dozorców lasu, leśników, ogrodników, stelmachów. Nadto **szukają posady: suplent gimnazyalny,** (w Krakowie) mogący udzielać lekcyi łaciny, greki, polskiego i gimnastyki; 2 guwernantki, 3 bony Polki do dzieci lub zarządu domu; panny do zajęć biurowych, rutynowane panny służące i gospodynie dworskie; kierownik cegielni ręcznej lub parowej, palacz kotłów, kasyer (na życzenie z kaucyą) i magazynier) 4799 2 3

Najlepsze skórkowe rękawiczki
własnego wyrobu, jakoteż i szelki poleca tanio Hurtownia sprzedaż rękawiczek. Dla P. Kupców odpowiedni opust.

OTTON PROKSCH
Grodzka 31, Kraków. 4598 4 10

Pieniądze na 4½%
w każdej wysokości, dla każdego, także dla pań, na długi przeciąg czasu. **Pożyczki hipoteczne,** konwersye I, II, III miejsca do 75% wartości. Zgłoszenia **Eskompte und Bankkommission.** Budapest, VII., Dohány-utcza 81. (Korespondencya niemiecka. Marka na odpowiedź). 4445 8 9

Pianistka z dyplomem Konserw. Wiedeńsk. — uczenica Prof. Dachsa — poszukuje lekcyj muzyki i francuskiego. — Garbarska l. 4, I piętro, w ganku na prawo. 4675 2 2

English
Having arrived, continues giving **lessons and conversation at all hours. Mrs. Kate Taaffe Sidenius,** Pension Lithuania, Studencka 2, 2nd floor No 1 at home 3—6. 4774 3 3

Filia Piekarni „SPORT“
przy ruchliwej ulicy jest do odstąpienia wraz ze sprzedażą ciastek i owoców.

Wiadomość: Grodzka 43, u fryzyera. 4602 5 6

Ucznia
do praktyki poszukuje **J. Fiałkowski,** handel żelaza, **Nowy Sącz.** 4490 7 0

Merańskie winogrona kuracyjne
wysyła w 5 kg. koszykach po K 3·60 za zaliczką co dzień od 2-go sierpnia do października, opłatnie do każdej poczty austro-węgierskiej **Alojzy Libardi,** wysyłka owoców i winogron **Untermais-Meran.** 4217 19 30

Irena Rużycka
b. uczennica prof. Wlczek-Jäger, udziela **nauki śpiewu solowego** jak dotąd przy **Karmelickiej 56, II p.** Zgłoszenia od 11 do 1 i od 3 do 4. 4759 3 6

FARBY OLEJNE
do użycia gotowe, szybko schnące, do pomalowania: schodów, okien, podłóg i t. p.

Glazura bursztynowa.
Lakiery do podłóg ze znanych firm L. Marxa i O. Fritzego, jak również z krajowych fabryk L. Baranowskiego i Spółki w Krakowie. 4645 1 0

Masa francuska i woskowa do podłóg. Farby spirytusowo lakierowe. „Linoleum“ do podłóg. — Wosk podłogowy **„Parkiet Rose“** — polecają

REIM i SPÓŁKA
Rynek 37. Kraków. Linia A-B



Pół wieku blisko prowadząc moją **HERBATĘ z Rączką,** znalazłem uznanie P.T. Publiczności, dowodem coraz to większe jej zapotrzebowanie. Starałem się nabywając i sprowadzając **HERBATY** pod warunkami możliwie korzystnymi, zadawalniać się małym zyskiem.

Jednak od kilku miesięcy **HERBATY** znacznie podrożały, wobec czego niektóre tańsze gatunki w cenie podnieść musiałem, a pragnąc utrzymać nadal dobrą opinię moich **HERBAT z Rączką** i nie zastępując ich gatunkami wątpliwej jakości, polecam zmiany te uwzględnieniu P. T. Publiczności.

HERBATY z Rączką są wszędzie do nabycia.

JULIUSZ GROSSE
w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.

Przestrzegam przed naśladownictwem i podrabianiem mojej marki ochronnej. 3556 31 0

Kancelarya adwokacka
na prowincyi, przynosząca znaczny dochód, do odstąpienia. Zgłoszenia dyskretne pisemne pod **4707** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4707 3 4

Rentowny handel mieszany przy pryncypalnej ulicy, z małym kapitałem, niskim czynszem, sprzedam tanio. — Wiadomość: Lwów, Mikołaja 9, sklep. 4730 4 4

Czekolada królewska
wyborowa, wyrób własny — poleca
CUKIERNIA 2391 45 0
ADAMA PIASECKIEGO
Długa 10, Floryańska 2, Kraków.

Podejmuję się
szycia bielizny prywatnie, również przyjmuje i do domu. **A. G. 91.** poste restante **Kraków.** 4744 2 2

Kandydat III r. c. k. Seminaryum
nauczycielskiego poszukuje lekcyj do uczniów szkół ludowych. Zgłoszenia pod: **G. R.** poste restante **Kraków.** 4745 3 4

Kolorystki
do kart widokowych poszukuję. Biuro, Kraków, Wrzesińska 11/II. 4775 3 3

Wielki gramofon
z tubą kwiatową, koncertowym membranem, bez skazy, za co się ręczy, prawie nowy, niezwykle głośna reprodukcya — z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania za 36 koron z wszystkiemi przynależytościami. Kosztował 120 kor. Może być przesłany tylko za zaliczką. Zgłoszenia w języku niemieckim. — **Pinkus, Wiedeń, II., Taborstr. 22.** 4431 6 10

TEATR ROZMAITOŚCI
w Parku Krakowskim
od 1 do 15 września
Początek o godz. 7 wieczór.
Rekord Program.

Arka Noego. Pojednanie wrogich sobie zwierząt. **Castor Watt,** żywa metamorfoza. **The Johnke Comp.,** wspaniały akt komiczny. **Kwartet Neulyrico,** znakomici włoscy śpiewacy operowi. **Hasson & Miss Jenny,** senzacyjna podróż na kuli po równi pochyłej pod strop sceny. **Luri-Luri Trio,** niezrównani ekscentrycy. **Les Zanettis,** fenomenalny akt napowietrzny. **Bioskop ameryk.** Co soboty nowa serya żywych fotografii.

Początek o godz. 7 wieczór.
Bilety bez nadwyżki są wcześniej do nabycia do g. 6 w cukierni WP. Brzeziny, róg ul. Szewskiej i Rynku. 3566 119 0

W każdą niedzielę i święto Koncert orkiestry
Po przedstawieniu codziennie w sali restauracyjnej **KONCERT** do godziny 1-szej w nocy. Wstęp wolny.

RESTAURACYA RENOMOWANA.

METODĄ BERLITZA
udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Włoch z wyższem wykształc.

Kraków, Floryańska 25, I p. 4780 4 19

Zakład art. graficzny i kolorystyczny
znajduje się teraz w **Krakowie,** przy **ul. Wrzesińskiej l. 11.** 4776 3 3

Lekcye francuskie
4 korony miesięcznie. — **Marie Rouge** poste restante **Kraków.** 4785 2 2

Pianino
i fisharmonia jest do sprzedania. Gołębia 3, parter, na prawo 4787 2 3

Poszukuję praktykanta
z lepszego domu do handlu korzennego i win od 1 września. Zgłoszenia: **Józef Aleksandrowicz w Jordanowie.** 4791 2 3

Obiady
wydaje się w domu i poza dom. Cena przystępna. **Felicyanek 15, II p. na prawo.** Tamże pokój do wynajęcia. 4798 2 7

Fortepiany i pianina
nowe i przegrane sprzedaje i wynajmuje **St. Boroń, Kraków,** ulica św. Tomasza 33, I p. 4256 13 30

Do wynajęcia
od 1-go października 2—3—4 pokoje z przedpokojami, kuchniami, łazienkami, nyże dla służących. Elektryka. Przy ul. Siemiradzkiego l. 3a. 4329 15 25

Winogrona stołowe i kuracyjne
najszlachetniejsze, wybierane gatunki, wysyła **w 5 kg.** patent. skrzynkach, dobrze opakowane, **opłatnie, nie licząc za opakowanie,** za 3 K 70 h. za zaliczką **Frankl & Comp.,** Trauben und Obst-Export, Versecz (Poł. Węgry). 4538 5 6

Automobil Laurin-Klement, nowy, kompletny, latarnie, trąba za 3200 koron. — **Motocykl** dwucylindrowy, nowy za 700 koron. — Kilka **samochodów, motocykli** okazyjnie sprzeda: **Zastępstwo Laurin-Klement, Rzeszów,** Zamkowa. 4432 9 10

Nauczyciel
wydziałowy, przebywający w Krakowie, przygotowuje do egzaminu wydziałowego (Grupa I), **kwalifikacyjnego, matury** seminaryalnej, wstępnego egzaminu do seminaryum nauczycielskiego i do gimnazyum, także osobno uczy języka niemieckiego, francuskiego i ruskiego. — **Nauka** gruntowna. Rezultaty pewne. — Zgłoszenia: **Bromowicz, Batorego 18. part.,** lub **J. M. B. 50.** poste restante Kraków. 4507 4 4

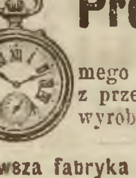
„WISŁA“
Śląsk austr., w górach Beskidach. Pensyonat w willi „Maja“ odpowiednio zaopatrzony na zimę, otwarty jest przez rok cały. Ceny umiarkowane. Wiad.: Zarząd „Mai“ przez Ustroń, w Wiśle. 4389 9 19

Winogrona stołowe
5 kg. koszyk szlachetnych słodkich winogron stołowych	K 5·10
5 kg. świeżych pomidorów	K 3·—
5 kg. najlepszych melonów cukrowych	K 3·20
5 kg. jabłek i gruszek	K 3·20
5 kg. baryłkę czerwonego wina stołow.	K 7·—

wysyła do każdej poczty opłatnie
JAN STEFANOVIC
Ung. Weisskirchen, Südungarn. 4488 8 10

Mam 5 par walcy
mało używanych do młynów amerykańskich z firmy Hördego z Wiednia **tanio do sprzedania.** Posiadam także i inne części do tych młynów. 4367 6 6

R. Bochenkiewicz, Gorlice.



Prosze zażądać
gratis i franko
mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 3000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych, złotych, muzycznych i t. d.

Pierwsza fabryka zegarków HANS KONRAD, c. i k. nadw. dost. w **Brüx Nr. 1390 (Czechy).** Zegarek Roskopf szwajc. systemu 5 K. Rejestr. niklowy kotw. zegarek rem. „Adler Roskopf“ 7 K. Prawdziwy srebrny zegarek remontoar 8·40 K. Niema ryzyka! Wymiana lub zwrot pieniędzy. 3491 31 60

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.